Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 225 Kraków, niedziela 28 września 1930 Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

# Pierwszy miesiąc

Wczoraj minęły 4 tygodnie, a 30 bm. minie miesiąc kalendarzowy, od rozwiązania Sejmu i rozpisania wyborów. W normalnych stosunkach wybory do przedstawicielstwa ludowego nie są powodem do zbyt silnych emocyj, chodzi tylko o odnowienie Izby po 4 czy 5-letnim okresie legislatywnym. U nas w Polsce, gdzie obecnie wybieramy poraz czwarty, każde wybory odbywały się pod jakiemś wielkiem hasłem, każde miały na celu radykalną zmianę tego, co było. W r. 1919 wybieraliśmy pierwszy Sejm ustawodawczy, który miał podłożyć podwaliny prawne pod budowę własnego państwa; w r. 1922 wybierano Sejm pod hasłem walki między prawicą a lewicą o wybór nowej głowy państwa; w r. 1928 zarysował się początek walki między sanacją a społeczeństwem o demokrację, o egzystencję Sejmu wogóle.

Obecne wybory są zupełnie odmienne od innych. Całkiem słusznie jedno z pism sanacyjnych nazwało te wybory plebiscytem, gdyż mają one rozstrzygnąć, czy w Polsce utrwali się dyktatura pod płaszczykiem godzącego się na wszystko Sejmu, czy też zostanie zrestytuowana demokracja z czynnym Sejmem jako swym wyrazem. Piętnaście miljonów wyborców, połowa ludności Polski, ma swym głosem zadecydować: Piłsudski czy naród, jednostka czy naród, przez swych wybrańców ma decydować o losach narodu i państwa. Z tego właśnie powodu wybory obecne mają szczególne znaczenie, a podkreśla to znaczenie szereg pociągnięć rządu, które każą zachować szczególną ostrożność w wyborze przyszłych posłów: czy mają nimi być ludzie bez własnej woli, marjonetki w rękach dyktatora, czy ludzie wolni, przedstawiający majestat narodu, od którego wszelka władza wychodzi.

Jest zwyczajem we wszystkich krajach posiadających przedstawicielstwo ludowe, że o głosy ubiegają się partje na podstawie pewnego programu. U nas na tem polu, jak na wielu innych, ma wedle woli sanacji dziać się inaczej. Partje? To jest rzecz szkodliwa, zatem niebezpieczna, bo partje w sumie dają „partyjnictwo". Zdaniem sanacji powinna w kraju istnieć tylko jedna partja, rozumie się partja kiwających na wszystko głowami. To byłby stan idealny, gdyż panowałaby zupełna zgoda między narodem a rządzącą nim jednostką. Ale właśnie dlatego, że byłby to ideał, jest trudny, nawet niemożliwy do zrealizowania. Można nazwać i nawet nazywano Polaków narodem idjotów, ale i idjoci mają od czasu do czasu przebłyski zdrowego rozsądku, a w tym wypadku odczucie, że kilku odrębnych zapatrywań pod jeden kapelusz zebrać nie można. A te odrębne zapatrywania odnoszą się do pytania: jednostka czy naród.

Mówiliśmy o programie jako warunku współubiegania się stronnictw o głosy. Mamy w Polsce, Bogu dzięki, wielkie, nawet zbyt wielkie zróżniczkowanie społeczeństwa, czego wyrazem jest jakiś tuzin rozmaitych stronnictw. Każde z nich ma swój program i każde pociąga nim większą czy mniejszą liczbę wyborców. Jeden jedyny wyjątek to sanacja, która nie chce uchodzić za stronnictwo i dlatego uważa za zbyteczne wystąpić z programem. W r. 1928 namiastką programu było głoszenie „konieczność współpracy z rządem", obecnie zmodyfikowano i tę bądźcobądź pewną samodzielność na „zupełne oddanie się do dyspozycji wodza narodu" — a więc już nawet nie współpraca, ale pełne posłuszeństwo. W jakim więc celu sanacja bierze udział w wyborach, kiedy z góry zgadza się na wszystko, co Józef Piłsudski uzna za dobre dla narodu i państwa? W jakim wogóle celu robi się wybory, jeżeli — jak sanacja się przechwala — jest pewną, że ogromna większość (300 mandatów!) zaakceptuje jej „program" wyrzeczenia się samodzielności myśli i czynu na rzecz człowieka, który będzie za wszystkich myślał i za wszystkich działał?

O ile w pierwszych dwóch tygodniach akcji wyborczej panował sceptycyzm co do kwestji, czy wogóle wybory będą, o tyle teraz — coprawda, tylko w oparciu się o kilka słów w wywiadzie nr. 3 — można wybory uważać za pewne. Będą zatem — z tem zastrzeżeniem, że u nas nikt i co do niczego niema pewności — wybory, ale jakie? Wybory tak, jak je normuje ustawa, czy wybory tak, jak je „zrobi" rząd przez zawisłe od siebie organa? Bardzo wiele przemawia za drugą ewentualnością i słyszeliśmy już głosy, że szkoda trudu i zachodów — na gwałty i oszustwa nic nie poradzimy. Byłaby to nader wygodna wymówka dla tych, którzy sprawę wyborów traktują powierzchownie, może jako sport, nie wnikając w istotę rzeczy specjalnie obecnych wyborów. Jedno tylko wielemówiące porównanie: czy podczas poprzednich wyborów możliwy był Brześć? Nie do pomyślenia, a dziś jest nietylko faktem, ale codziennie odnawianym i uzupełnianym.

To jedno słowo: Brześć, powinno starczyć za program dla tych, którzy mieli jeszcze złudzenia co do prawdziwych zamiarów Józefa Piłsudskiego: ugiąć się albo do baszty! Można ugiąć kilku, kilkuset ludzi, ale nie da się ugiąć naród cały. Na Brześć odpowiedź będzie 16 listopada.

# Spisy wyborców do Sejmu i Senatu

## są wyłożone do publicznego przeglądu od 27 września do 10 października

Każdy uprawniony do głosowania powinien zgłosić się w lokalu swego obwodu wyborczego i zbadać, czy nazwisko jego względnie innych, interesujących go osób znajduje się w spisie wyborców. W razie pominięcia danego nazwiska w spisie należy w wyżej oznaczonym czasie wnieść pisemne lub ustne reklamacje do danej komisji obwodowej.

**WYBORCY CENTROLEWU MAJĄ OBOWIĄZEK DOPILNOWAĆ, ABY ŻADNEGO Z NICH NIE BRAKŁO W SPISACH!**

# Gdyby Mickiewicz żył dzisiaj coby powiedział o sanacji!

W „Trybunie Ludów" pod datą 22 marca 1849 r. A. Mickiewicz zamieścił artykuł p. t. „O prześladowaniu prasy" skierowany przeciw rządom Ludwika Napoleona.

„Od pewnego czasu nie ustają konfiskaty gazet ludowych i zasądzenia.

Wiemy, jak daremne byłoby mówić dzisiejszym ministrom Rzeczypospolitej to, co oni sami tylekroć mówili, jako członkowie opozycji, ministrom Ludwika Filipa. Powołują się nawet na historję, aby dowieść, że nigdy żadna idea, czy namiętność nie dostała się do władzy, nie wypierając się siebie samej. My sądzimy przeciwnie, że ten cynizm odstępstwa, podniesiony do godności zasady, stanowi nowe zło polityczne, znamionujące naszą epokę.

Byli w starożytnym Rzymie ministrowie i oskarżyciele publiczni, którzy niemiłosiernie srożyli się przeciwko klubom, przeciwko ruchom socjalistycznym, a nawet przeciw pismom chrześcijan. Traktowano chrześcijan jako ludożerców. Temi „bezecnemi" pismami poszukiwanemi przez ówczesną policję były listy św. Piotra i św. Pawła.

Wiemy o tem wszystkiem: ale nigdy chrześcijanin, wyniesiony na urząd ministra albo prefekta Rzymu, nie dał przykładu odstępstwa, nie srożył się przeciwko swoim.

Odstępstwo takie, jakie dziś mamy przed oczyma, jest zjawiskiem nowem, trudniejszem do wyjaśnienia, niżby można przypuszczać.

Lekarstwo na chorobę jest w wyborach. Jest w mocy ludu namyśleć się, czy chce tym ludziom pozostawić władzę rzeczywistą".

# Podwyżka komornego za najmniejsze mieszkania

*Z dniem 1 października nastąpi ostatnia podwyżka komornego za najmniejsze mieszkania tj. za jednopokojowe, złożone z pokoju i kuchni, lub samego tylko pokoju bądź samej kuchni.*

*Komorne wynosić będzie 1·05 zł. za 1 kor. przedwojenną, 2·66 zł. za 1 rubla i 1·23 za 1 markę niemiecką.*

*Podwyżka ta nie obowiązuje w województwie śląskiem, gdzie jest specjalna ustawa Sejmu śląskiego.*

# Pożegnalne sprawozdanie p. Deweya

Dnia 31 października kończy się okres urzędowania p. Deweya jako zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i finansowego doradcy rządu. Przed wyjazdem z Polski, co już jest postanowione, ogłosił p. Dewey sprawozdanie za II. kwartał br., w którem w osobnych rozdziałach omawia: wykonanie planu stabilizacyjnego, opodatkowanie, warunki pracy i wogóle położenie gospodarcze.

Co do planu stabilizacyjnego, polegającego na dekrecie prezydenta Rzpltej z 13 października 1927, p. Dewey jest zdania, że funkcjonuje on należycie, czego dowodem ma być utrzymanie — dodajmy dotychczas — równowagi budżetowej. To było, zwracamy uwagę, do połowy br., a więc odnośnie do I. kwartału budżetowego (kwiecień—czerwiec), co jednak będzie dalej, w to p. Dewey się nie wdaje. A przecież wiadomo, że dochody państwowe raptownie maleją, że w porównaniu jeszcze z ub. rokiem wpływy są coraz mniejsze, wydatki zaś mimo oszczędnościowych zarządzeń ministra skarbu nie maleją w tymsamym stopniu co dochody. P. Dewey zalicza też do dochodów wpływ 50 miljonów z czerwcowej pożyczki budowlanej, no, w ten sposób, tj. zapomocą pożyczek bardzo łatwo utrzymać równowagę w budżecie, a nawet wykazywać nadwyżki.

Bardzo krytycznie zapatruje się p. Dewey na system podatkowy w Polsce. Ogólną zasadą przy nakładaniu podatków — p. D. nazywa to typem podatkowym — było, aby dawały największy i najłatwiejszy do ściągania dochód. Dlatego też do takich rozmiarów urósł u nas podatek przemysłowy (obrotowy); dlatego kładzie się nacisk na podatek dochodowy, dlatego nałożyło się wielkie podatki pośrednie. Pozatem, jak stwierdza p. D., nie wysiłono się zbytnio nad wprowadzeniem własnego systemu podatkowego, zadowalniając się systemem pozostałym po zaborcach. W konkluzji sprawozdanie stwierdza, że polski system podatkowy jest niezadowalający i nienaukowy — dodajmy, że uciążliwy i niesprawiedliwy co do wymiaru i ściągania.

W rozdziale o ubezpieczeniach społecznych ujawnia p. Dewey w całej pełni mentalność Amerykanina, dla którego te ubezpieczenia są czemś nieznanem i dlatego nieznośnem. Zdaniem jego polskie ustawodawstwo społeczne jest wprawdzie bardzo nowoczesne, ale wyprzedziło ono rozwój przemysłu i dlatego „przytłumia" ono ten rozwój. A przecież w tem zbyt nowoczesnem, zbyt uciążliwem ubezpieczeniu p. Dewey odkrył i dobrą stronę, mianowicie, że dodatnią stroną tego postępowego ustawodawstwa jest to, że stanowisko związków zawodowych wobec kwestji robotniczych jest może mniej zaostrzone, aniżeli w innych krajach, a strajki nie są ani częste, ani ostre.

P. Dewey jak był, tak pozostał optymistą. Spodziewa się wzrostu produkcji przemysłowej, a przynajmniej, że dalsze ograniczenie produkcji nie nastąpi. Na czem opiera ten optymizm? — Na — naszem zdaniem — chwilowem, bo sezonowem polepszeniu się produkcji w górnictwie, hutnictwie itd. — tosamo zresztą mówi sprawozdanie Banku gosp. kraj. i — z większemi zastrzeżeniami — sprawozdanie instytutu dla badania konjunktury i cen. Jednym z dowodów polepszenia się sytuacji gospodarczej ma być zmniejszenie się liczby protestów wekslowych — tu p. Dewey nie uwzględnia, jak i cytowane powyżej sprawozdania, faktu, że wskutek zastoju w interesach zmniejszyła się też „produkcja" wekslowa i że banki są, nauczone doświadczeniem, ostrożniejsze w eskontowaniu materjału wekslowego. Mniej weksli, mniej protestów.

Dalszym dowodem poprawy ma być płynność na rynku finansowym, tj. obfitość gotówki do rozpożyczenia. I ten objaw ma swoje wytłómaczenie, nie mające nic wspólnego z poprawą. Kapitał, choć w skromnych rozmiarach, powiększa się, wkłady oszczędnościowe w bankach powiększają się, banki muszą lokowane w nich pieniądze puszczać w ruch, aby móc — z zarobkiem opłacać oprocentowanie, stąd gotówka płynna jest. Ale za jaką cenę mogą ją poszukujący otrzymać? Czy może po urzędowej stopie procentowej 8%. Na to każdy kupiec odpowie — wzruszeniem ramion. W rezultacie pieniądz jest, ale pożyczka nie kalkuluje się w interesie albo podraża towar nadmiernie.

P. Dewey omawia też sytuację rolnictwa, Banku Polskiego, bilansu handlu zagranicznego, wszędzie znajdując słowa otuchy i pociechy. Bardzo jesteśmy wdzięczni za uznanie dla pracy, wysiłków itd., jakie p. Dewey przyznaje narodowi, ale nie możemy oprzeć się uczuciu, że finansista amerykański nie powiedział — ze zrozumiałych powodów — wszystkiego, co widział i słyszał, nie mówi mianowicie o wpływie stosunków politycznych na położenie gospodarcze. A ten rozdział byłby najbardziej zajmujący.

# W walce z nędzą mieszkaniową

## ROZPOCZĘCIE ROBÓT BUDOWLANYCH PRZEZ KRAKOWSKĄ SPÓŁDZIELNIĘ MIESZKANIOWĄ

W zimie roku 1929 na 30 powstała w kołach krakowskich działaczów spółdzielczych myśl zorganizowania w Krakowie

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

mającej na celu zapewnienie dachu nad głową bodaj kilkudziesięciu rodzinom robotniczym. Śmiały ten projekt zyskał sobie bardzo szybko uznanie zwłaszcza w szeregach robotnic i robotników państwowej fabryki wyrobów tytoniowych w Krakowie. W krótkim czasie po formalnem zorganizowaniu Spółdzielni liczba jej członków dosięgła 100 osób **wyłącznie ze sfer robotniczych i pracowniczych.**

Pod względem składu osobowego wśród członków Spółdzielni przeważają robotnicy i robotnice krakowskiej fabryki tytoniu, poza tem członkami Spółdzielni są robotnicy innych kategoryj, oraz pracownicy umysłowi. Spółdzielnia posiada charakter **powszechny; na członka jej może być przyjęty każdy człowiek utrzymujący się z pracy własnej.**

Okres wstępny zużyła Spółdzielnia na ugruntowanie swoich podstaw finansowych, oraz na wygotowanie planów architektonicznych.

Plan budowlany na czas najbliższy przewiduje budowę

PIERWSZEGO GMACHU MIESZKALNEGO SPÓŁDZIELNI

za cenę kosztorysową 860 tysięcy złotych, na gruntach zakupionych od gminy miasta Krakowa na Krzemionkach, w pięknej okolicy, położonej w bezpośredniem sąsiedztwie parku im. Bednarskiego.

W projektowanym gmachu będzie się znajdowało **78 samodzielnych mieszkań** (135 ubikacyj).

Typem dominującym będą mieszkania t. zw. **półtorałzbowe**, złożone z izby mieszkalnej i kuchni, przedpokoju, oraz klozetu. Są to mieszkania minimalne (najmniejsze), niemniej dające możność ludzkiej egzystencji rodzinie robotniczej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, **że każde mieszkanie zaopatrzone będzie w wodociąg, prąd elektryczny i gaz.**

Idąc za wzorem nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego przewiduje krakowska Spółdzielnia mieszkaniowa zorganizowanie dużej

MECHANICZNEJ PRALNI I SUSZARNI

dla swoich lokatorów; ponadto przewidują plany budynku założenie wspólnej IZBY DZIECIĘCEJ (przedszkola) oraz SKLEPU SPÓŁDZIELCZEGO.

Część gospodarcza, oraz ŁAZIENKI I TUSZE mające służyć do użytku lokatorów, pomieszczone zostaną na parterze i będą stanowiły zamkniętą całość. Poza tem cały budynek zajmą **mieszkania.**

Po długich i bardzo żmudnych pracach przygotowawczych rozpoczęcie robót około budowy pierwszego gmachu Spółdzielni nastąpiło w ubiegły czwartek 25 bm. w obecności członków Rady Nadzorczej Spółdzielni, towarzyszów **H. Ziffera** i **W. Wohnouta**, członków zarządu tow. dra **Michałowskiego** i **J. Sawickiego**, projektodawców pp. inż. **Boratyńskiego** i **Kreislera**, oraz wykonawcy arch. **Gintla.**

Budowę gmachu Spółdzielni prowadzi

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

będące **spółdzielnią**, której członkami jest szereg spółdzielni mieszkaniowych, m. i. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa Urzędników Ministerstwa Skarbu, Oficerska Spółdzielnia Mieszkaniowa, **Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa** i t. d. Ponadto członkiem S. P. B. jest również **Centralny Związek Robotników Budowlanych w Polsce.** W ten sposób powstaje instytucja spółdzielcza, której poszczególne ogniwa zazębiają się o siebie, służąc jedne drugim i opierając się wzajemnie na sobie.

„SPB" — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jakkolwiek dopiero od półtora roku czynne i będące **pierwszą w Polsce** próbą zorganizowania placówki przemysłu budowlanego **NA ZASADACH SPÓŁDZIELCZYCH**, jest w tej chwili **jednem z największych w Polsce przedsiębiorstw budowlanych.** W samej Warszawie zatrudnia SPB na budowach przez siebie prowadzonych **blisko 1500 robotników!**

Poza tem prowadzi SPB budowę gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Gdyni i rozpoczyna budowę pierwszego gmachu krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie.

Na czele SPB stoją wybitni działacze spółdzielczy, a to: tow. **Teodor Toeplitz, Stanisław Szwalbe i J. Tołwiński.**

W lecie br. zorganizowało SPB razem z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową pierwszą w Polsce wystawę mieszkaniową pod nazwą

**„MIESZKANIA NAJMNIEJSZE"**

przyczyniając się tą drogą w dużym stopniu do spopularyzowania zasad **racjonalnego**, bo **celowego** i **oszczędnego** budownictwa mieszkaniowego. Była to dziedzina do niedawna u nas **najzupełniej zaniedbana.**

Działalność budowlana SPB jest w tych warunkach w całym tego słowa znaczeniu **DZIAŁALNOŚCIĄ PIONIERSKĄ.** Pierwszy gmach krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na łysem dzisiaj bezludnem i pustem błoniu krzemionkowskiem będzie najlepszą ilustracją tych słów.

## Z CARSKICH CZASÓW

*ANDRZEJ NIEMOJEWSKI*

# Piosnka żandarmska

(Z przed lat trzydziestu)

*Pojedziemy na łów, na łów,*
*Towarzyszu mój.*
*Pocichutku w noc wpadniemy,*
*Mieszkanko zrewidujemy.*
*Towarzyszu mój.*

*Ty do bramy zadzwoń, zadzwoń,*
*Towarzyszu mój.*
*Stróża zbesztaj, światło zdmuchnij.*
*Ty od frontu, ja od kuchni.*
*Towarzyszu mój.*

*Teraz będziesz do drzwi stukać.*
*Towarzyszu mój.*
*„Kto tam?" spyta pan lub dama,*
*Odpowiemy: „telegrama!"*
*Towarzyszu mój.*

*Drzwi otworzą — wtedy, wtedy.*
*Towarzyszu mój.*
*Ural na nich z żandarmami,*
*Stójkowymi i szpiclami.*
*Towarzyszu mój.*

*Oi, jak co noc wędrujemy.*
*Towarzyszu mój.*
*Lecz mamy za ambarasy.*
*Ruble, order pierwszej klasy,*
*Towarzyszu mój.*

*Dla idei się trudzimy.*
*Towarzyszu mój.*
*Bez Cara niema żandarma.*
*Więc w nas wierne sługi Car ma.*
*Towarzyszu mój.*

# Mniejszości narodowe wobec wyborów

„Lodzer Volkszeitung", centralny organ niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce, podaje szereg interesujących szczegółów o stanowisku mniejszości narodowych w Polsce podczas wyborów. Co do stanowiska socjalistów **niemieckich**, na który to temat krążyły w ostatnich czasach niestworzone plotki, „Lodzer Volkszeitung" stwierdza kategorycznie: „Uważamy w obecnych warunkach za niezbędne, aby **robotnicza ludność niemiecka poszła do boju przeciw dyktaturze ramię przy ramieniu z socjalistami polskimi i partjami demokratycznemi.** To stać się może tylko w sojuszu z PPS i grupami Centrolewu, które wypisały na swoich sztandarach hasło bezwzględnej walki z dyktaturą. W uznaniu tego stanu rzeczy zarząd partji upoważnił Egzekutywę do wszczęcia w tej sprawie **rokowań z PPS.** Rokowania te nie są jeszcze zakończone, gdyż partje należące do wspólnego bloku wyborczego nie zajęły jeszcze definitywnego stanowiska wobec postulatów niemieckiej partji socjalistycznej".

„Lodzer Volkszeitung" stwierdza dalej, że blok mniejszości w swojej dotychczasowej formie został **definitywnie pogrzebany.** Żydzi usunęli się zeń **na żądanie rządu,** a wobec tego słowiańskie mniejszości narodowe utraciły interes w zawieraniu bloku z Niemcami, zamieszkującymi zupełnie inne okregi. Burżuazja niemiecka została zatem zmuszona do samodzielnego wystąpienia w wyborach. Co do stopnia tej samodzielności zachodzą w jej łonie poważne różnice zdań, gdyż w byłym zaborze pruskim Niemcy burżuazyjni chcą wystąpić z bezwzględnie samodzielną niemiecką listą, podczas gdy burżuazyjni Niemcy z Kongresówki pod wodzą b. posła Utty, pragną zawrzeć z żydami jakiś blok czy porozumienie. Układy w tej sprawie się toczą, ale natrafiają na **poważne trudności.** Silne tarcia są też w łonie własnej partji Utty na tle ustalenia kandydatur.

Co do sjonistów stwierdza „Lodzer Volkszeitung", że prowadzą oni w ostatnich czasach politykę **schlebiania obecnemu systemowi rządzenia.** Służalczość doszła do tego stopnia, że w czasie demonstracji w Łodzi przeciw zakusom Treviranusa widziano w pochodzie grupę żydów niosącą tablicę z napisem: **„Życzenie marszałka Piłsudskiego jest dla nas rozkazem".** Zdaje się jednak, że żydom łatwiej przyszło rozbić blok mniejszości, niż pogodzić się między sobą.

Ogromne trudności sprawia kwestja przystąpienia kupieckich i rzemieślniczych organizacyj do ewentualnego bloku żydowskiego. Sjoniści oponują nietylko przeciw kandydaturze osławionego p. Wiślickiego, wysuwanej przez kupiectwo żyd., ale i **przeciw kandyturze Rasnera,** prezesa centralnego związku rzemieślników żydowskich w Polsce, który posłował do trzeciego Sejmu z listy bloku mniejszości jako reprezentant rzemieślników żydowskich. Ponieważ ci ostatni nie mają ochoty poświęcić swego przywódcy sjonistycznym antypatjom, więc zatarg przedstawia się dość poważnie.

Największym wszakże klinem w łonie projektowanego bloku żydowskiego jest jak zwykle bój homerycki sjonistów z „Agudą", przyczem obie strony czekają z biciem serca, jakie stanowisko zajmie **„cadyk"** z Aleksandrowa, mający ogromny wpływ na żydów w województwie łódzkiem; był on dotąd niechętny „Agudzie". Trudno wszakże orzec z góry, czy „cadyk" zdoła dokonać cudu pogodzenia tych wszystkich skłóconych żywiołów.

Socjaliści żydowscy — zarówno „Bund" jak i „Poalej-Sjon" nic nie mają wspólnego z temi wszystkiemi kombinacjami. Idą oni do walki wyborczej, niestety, z osobnemi listami, gdyż rokowania o blok bundowsko-poalesjoński rozbiły się.



**TOWARZYSZE! SYMPATYCY!**
**PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU WYBORCZYM**

# Pamiętajcie o tem!

Źródłem głównem wszystkich ataków na Sejm, posłów i parlamentaryzm jest niechęć do kontroli parlamentarnej nad pieniądzmi.

Tu tkwi istota rzeczy! Lud pamięta 600 miljonów przekroczeń budżetowych w roku 1927—28 — bez prawa, bez zezwolenia Sejmu.

Pamięta też owe 8 miljonów, wydanych wbrew ustawie na wybory.

Pamięta też oddanie sprawy min. Czechowicza do Trybunału Stanu.

Pamięta „subwencje" dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego rozdawane szczodrą ręką dla różnych sanacyjnych instytucyj.

Pamięta znane „4 warunki" Piłsudskiego, aby nie było kontroli faktycznej nad budżetem.

Pamięta słowa Piłsudskiego o konieczności „luzów" budżetowych.

Tu więc boli! Tu tkwi źródło! Tu bucha fontanna nienawiści do kontroli i do Sejmu!

Tu mamy klucz!!

Rządzić bez kontroli. Wydawać pieniądze bez kontroli. Oto ideał sanacji moralnej.

Ale lud ma inne poglądy na tą sprawę. Oddaje państwu ciężko zapracowany grosz — i chce kontroli.

Ani grosza — **bez kontroli!!**



# Aresztowania

**CZY TYLKO PRZESŁUCHANIA?**

Prokurator sądu okręgowego w Gnieźnie pociągnął do odpowiedzialności karnej red. Tadeusza **Powidzkiego** z Poznania, b. posła **Lewandowskiego** z Bydgoszczy i **Władysława Kaźmierczaka,** wszystkich z prawicy NPR za przekroczenia natury politycznej. Pociągnięty został również do odpowiedzialności karnej b. poseł Karol **Wierczak,** za lżenie członków rządu w dniu 9 bm. podczas wiecu w Gnieźnie.

—ooo—

# Z więzienia w Brześciu

ANTONI LANGE

## Zupa więzienna

Rozmowy jednak prowadzono z więźniami.

Pod naszem oknem stał młody Czernihowiec, który nie mógł zrozumieć jednej rzeczy, tejsamej — której i my nie rozumieliśmy.

— Jak to jednak on się stąd wydostał?

— Ba — gadał ktoś na żarty — on był w cyrku i umiał skakać przez trzypiętrowy dom, a cóż dopiero przez taką palisadę.

— No, to i prawda! Takiemu nie trudno.

Koło 10 przybył Grisza z miasta i doniósł nam, że tam, na skutek depeszy o ucieczce Bąka, wieczorem aresztowano koło 40 osób podejrzanych; nad ranem przyjechał Łysienko, aby zbadać, który z nich jest Bąk.

— Ale Bąka *nie okazałoś*, a Bąk *molodeć* niewiadomy gdzie... Za to stary *unter* pocierpi.

Tymczasem rozpoczęła się na placu nowa robota. Pośrodku stał tu słup, lekko zaokrąglony u szczytu; miała tam wisieć lampa acetylenowa, od pięciu lat nie zapalana. Trzeba ją było zawiesić, umocować, przygotować należycie, aby świeciła. Kto ją zawiesi? Kto się wdrapie na szczyt słupa?

Tłusty Alesza chciał się wdrapać, ale po siedmiu łokciach zsunął się na dół; ani Grisza, ani Paweł nie umieli sobie poradzić.

Kucharza Waśki nie można się było dowołać; wytłumaczył, że nie może porzucać zupy, i gorliwie pracował w swoim departamencie.

Łysienko i runt zaczęli się niecierpliwić. Kto wejdzie na słup?

Tu mógłbym przemówić stylem Wiktora Hugo. Z gromady więźniów wystąpił bosonogi, licho odziany olbrzym o minie andrusa z nad Wisły i powiedział:

— Ja!

Wszystkie oczy zwróciły się ku niemu. Był to niejaki Lipski, z zawodu murarz, podejrzany o zabójstwo agenta policyjnego Grüna, a który dla jakichś powodów siedział w osobnej celi. W latach młodzieńczych Lipski nie jedną zdobył nagrodę słupa na igrzyskach wielkanocnych w Warszawie. Teraz chciał wszystkich olśnić raz jeszcze.

W minutę — jak wiewiórka — był na szczycie słupa; spuścił drut, do którego przyczepiono lampę, pociągnął ją ku sobie i umocował odpowiednio. Dla próby lampę zapalono, ale po chwili zgasła (długo nieużywana). Próbowano jeszcze dwa-trzy razy; ciągle gasła, nareszcie się udało: lampa zapłonęła ładnym błękitno-białym płomieniem. Lipski spuścił się w minutę na dół, jakby płynął po powietrzu — i wrócił do swojej celi, dokąd go odprowadził żołnierz. Gdy zaś Lipski go pytał, poco ta lampa, ów odrzekł tajemniczo:

— Kniaź przyjedzie.

Osoba, zwana kniaziem — był to komendant fortecy, którego runt, zarząd, kancelarja i karaul oczekiwały gorączkowo.

Niemniej gorączkowo oczekiwał go nasz arcymistrz kuchni — Waśka.

Kilku żołnierzom nakazano jeszcze pościnać na wałach wszystkie krzaki, aby nikt się w tej puszczy nie mógł ukryć. I tak palisada reduty Nowogrodzkiej A fortu Kobryńskiego twierdzy B. L. — została wygoloną na gładko i na długi czas pozbawioną swych ornamentów.

Jednocześnie Alesza wyszedł na plac i zaczął czytać nazwiska jakichś trzynastu więźniów, którym nakazano natychmiast spakować swoje tobołki, gdyż, dla niewiadomych zresztą powodów — mieli być przeniesieni do tzw. *okrużnej*, mocno okratowanej budowli, poza naszą redutą, w innem miejscu twierdzy. Pozwolono im tylko poczekać na obiad. Kniaź będzie niedługo, a takich buntowszczyków — których zresztą wybrano na chybi trafi — pokazywać mu, to i niemiło.

Nadto cela Nr. 1 została zupełnie zniesiona: piętnastu jej mieszkańców rozmieszczono po innych kamerach, a trzech skazano na pobyt w okrużnej.

Było południe. Właśnie nieszczęsny bohater z pod Laojanu opuszczał redutę wraz ze swymi żołnierzami, przyszedł zaś nowy karaul. Nowi ludzie byli już zgoła wrogo usposobieni względem nas i zaprowadzili w więzieniu mały stan wojenny. Obliczono dokładnie ilość więźniów w każdej celi, żołnierze rozstawili się na wałach i koło okien — i znów gorączkowo oczekiwano kniazia.

Waśka nakoniec otworzył swoje tajemnicze laboratorjum i wydał Pawłowi krótki rozkaz:

— Dzwoń!

(Dokończenie nastąpi.)

# Praca TUR w minionym sezonie

Sezon letni w TUR zakończył się w b. miesiącu. Dorobek oddziału krakowskiego jest wielki. Robotnicy krakowscy garnęli się do oświaty z całym zapałem, to też wynik prac Tow. Uniw. Robotniczego jest doskonały, które oparte na swoich własnych siłach, zdziałało więcej, niż organizacje oświatowe popierane przez burżuazję.

## ODCZYTY

W okresie sprawozdawczym od 1 maja do końca września zasadniczo nie urządzało się odczytów, gdyż sezon odczytowy jest w programie zimowym. Mimo to **odbyło się 6 odczytów**, a to zbiorowy odczyt p. t. „Szkoła a socjalizm", w którym wzięli udział jako prelegenci tow.: Czapiński, Kopciński, Próchnik i Korolewicz, dalej odczyt tow. Regera (Zwierzęta przedpotopowe), tow. J. Bugajskiego, prezesa Rady m. Częstochowy (Samorząd a Spółdzielczość), obyw. Thugutta (Dyktatury) i 2 odczyty t. Drobnera (Socjalizm a komunizm i Barbarzyństwo wojny światowej). Trzy ostatnie odczyty urządzone były wspólnie z komitetem PPS dzielnicy śródmieścia.

## WYCIECZKI

Główny nacisk w sezonie letnim kładł zarząd TUR na urządzanie wycieczek, które łączą uczestników i zbliżają do siebie, jak również dają poznać robotnikom zabytki i urocze okolice Krakowa. Przedewszystkiem zwiedzili członkowie TUR: Muzeum zoologiczne UJ, gabinet geologiczny UJ, Muzeum fizjologiczne UJ, Ogród botaniczny UJ, dalej Muzeum etnograficzne, Muzeum Narodowe w Sukiennicach (dwa razy) i oddziały: Dom Matejki, M. im. Jasińskiego, M. im. Czapskich, Wawel (trzy razy), Muzeum Czartoryskich, Pałac sztuki (dwa razy), straż ogniową i pogotowie ratunkowe, Zakopane, Ojców (dwa razy) i Mników. Pozatem TUR urządził dwa przedstawienia kinowe. Wyświetlano: „Co zrobiła dla Wiednia socjalistyczna Rada miejska", oraz zakupił dla swoich członków przedstawienie w teatrze im. Słowackiego („Mysz kościelna").

Teatr TUR w sezonie letnim był bezczynny. — **W oczytach TUR wzięło udział 626 osób, w innych imprezach 3938 — wogóle w sezonie letnim uczestniczyło w wyczynach TUR 4564 robotników i robotnic.**

TUR w okresie letnim przyjmował wycieczki towarzyszów ze Śląska, niemieckich towarzyszów z Niemiec, wycieczki TUR warszawskiego i wziął udział w odsłonięciu kamienia węgielnego pod dom robotniczy im. Marszałka Daszyńskiego w Skawinie. **W lecie zapoczątkował zarząd TUR dział wydawniczy. Pierwsza książka, która opuściła prasę, jako wydawnictwo TUR Kraków, ukaże się w pierwszych dniach października w księgarniach, a jest nią: „Socjalizm — zarys bibljograficzny i metodologiczny.** Każdy robotnik-socjalista winien ją mieć w rękach.

TUR może się również poszczycić **dziełem stworzenia** dla mieszkańców Krakowa pierwszej wzorowo urządzonej plaży nad Wisłą, która mimo deszczowego lata miała olbrzymie powodzenie. Plażą zarządzali młodzi Turowcy. W końcu należy wspomnieć o dalszym rozwoju **Biblioteki TUR** pod nowem kierownictwem tow. **Ringelheimowej i cieszącej się wielką frekwencją Czytelni TUR. Lutnia robotnicza wystąpiła z jednym koncertem.**

## ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR

Rozwijająca się pod troskliwą opieką **TUR Organizacja Młodzieży TUR** pracę letnią prowadziła prawie tylko w urządzaniu wycieczek krajoznawczych. Młodzież nasza zwiedziła Bolechowice, Ojców, Beskidy, Dolinę Będkowską, dalej była na zlocie w Zawierciu i w Wadowicach. W Krakowie imponująco, mimo trudności ze strony władz, wypadł zlot młodzieży robotniczej okręgu krakowskiego. Z kół były czynne przez lato: koło chóralnej deklamacji i koło mandolinistów.

## CZERWONE HARCERSTWO

Największej wagi przywiązuje zarząd TUR do rozwoju czerwonego harcerstwa. Kurator tej najmłodszej organizacji **tow. T. Kluczka** krząta się niezmordowanie wraz z członkami Rady harcerskiej tow. F. Grossem i tow. Lehmanem około umocnienia tej ukochanej naszej organizacji. Pomagają w tej pracy związki zawodowe, OKR PPS, Zw. użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze, tytoniowcy i inne związki. Garną się do hufców naszych dzieci robotników, tak, że musiano stworzyć oddziały w kilku dzielnicach miasta (Podgórze, Warszawskie, Nowa Wieś, Zwierzyniec i Śródmieście). Prócz pogadanek i ćwiczeń fizycznych, które odbywały się na boisku „Legji", urządzono szereg wycieczek, a to: do Bolechowic, Skały Kmity, Ojcowa, Skawiny, Tyńca, Mnikowa itd. Pozatem wysłano 10 harcerzy na obóz w Broku pod Warszawą, a jeden z przodowników wziął udział w wycieczce czerwonego harcerstwa łodziami z Warszawy do Berlina. Czerwoni harcerze, to po większej części dzieci ulicy, któremi zajęło się Tow. Uniw. Rob. z wielkim zapałem.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ

TUR zajmuje się także kształceniem młodzieży robotniczej na spółdzielców. Kieruje sekcją spółdzielczą wybitny znawca spółdzielczości **tow. Kluczka.** Uczniowska spółdzielnia prosperuje sprawnie i wzorowo.

**Oto jest całokształt pracy TUR, której nic nie złamie — bo przez oświatę idziemy do zwycięstwa.**

**W. Korolewicz,**
prezes TUR Kraków.

# Wiadomości polityczne

—o—

## STAŁY TERMIN ZBIERANIA SIĘ LIGI NARODÓW

Wedle powziętej w Genewie uchwały, coroczne pełne Zgromadzenia Ligi narodów będzie się odbywać w drugi poniedziałek września każdego roku. Tylko jeżeli ten poniedziałek przypadnie po 10 września, Zgromadzenie rozpocznie się w pierwszy poniedziałek tego miesiąca. Praktycznie uchwała ta oznacza, że początek Zgromadzenia zawsze wypadnie między 4 a 10 września.

## ZERWANIE ROKOWAŃ FRANCUSKO-WŁOSKICH

Francuski komunikat urzędowy potwierdza podaną przez nas wiadomość o zerwaniu rokowań o porozumienie morskie. Chcą jeszcze spróbować, czy nie uda się nawiązać nowe rokowania w drodze not między gabinetami. Wedle prasy paryskiej winę zerwania ponoszą Włochy, które w wyniku wyborów niemieckich zapewne sądzą, że mogą uzyskać od Francji większe koncesje. Z początku Włochy godziły się na przyznanie Francji pewnej przewagi szczególnie co do krążowników wielkiego typu, żądając dla siebie rekompensaty w dziale małych. Po wyborach niemieckich Włochy zmieniły stanowisko, powracając do dawnego żądania pełnej równości flot. Usiłowanie delegata francuskiego Massagliego wyszukania kompromisu pozostały bez skutku. Teraz Włochy, jak donosi prasa francuska, przystąpią do szybkiego wzmocnienia swej floty — oto rezultat układów: nowe zbrojenia.

## PSZENICA JAKO ŚRODEK REWOLUCYJNY

W związku z masowym eksportem pszenicy rosyjskiej do Ameryki po cenach dumpingowych oświadcza były wiceprezydent sowieckiej organizacji handlowej „Amtorg" Delbass, że dumping jest jednym z celów sowieckiej polityki, zdążającej do rewolucji światowej. Rosja, kraj biedny i cierpiący głód, mimo to pozbawia własną ludność środków żywności, aby za ich pomocą wszędzie wywołać niezadowolenie i dezorganizację. — Dalszym celem wywozu pszenicy jest uzyskanie obcych walut na uprzemysłowienie Rosji.



# UWAGI

## Serce na dłoni

Prasa sanacyjna wywija się jak może od dania konkretnej odpowiedzi, co właściwie sanacja chce osiągnąć w obecnych wyborach. Taka np. „Gazeta Polska", czołowy organ sanacyjny, zajmuje się wyłącznie — negatywną stroną sprawy, napada na wszystko i na wszystkich, ostatnio zwymyślała inteligencję, ale co ma być platformą wyborczą, o tem milczy jak zaklęta.

Wiadomo, że orędzie prezydenta Rzplitej, które pojawiło się równocześnie z dekretem o rozwiązaniu Sejmu, podało jako uzasadnienie rozwiązania, że Sejm nie chciał czy nie mógł załatwić sprawy zmiany ustroju. Zdawałoby się tedy, że sanacja jako narzędzie rządu będzie w obecnej akcji wyborczej paradować ze zmianą konstytucji jako swym sztandarowym postulatem. Tymczasem co się dzieje? „Wielkie" organa sanacji o tem milczą, natomiast małe piszą w duchu całkiem innym aniżeli z orędzia wynikałoby. Taka łódzka „Prawda" pisze — prawdę, głosząc:

„Konstytucję z 17 marca należałoby nie „uchylać" i nie „zmieniać", lecz poprostu — zawiesić na lat — powiedzmy — 25. Do tego czasu, zamiast Sejmu i Senatu, wystarczyłaby zwykła Rada Stanu. Konstytucja jest od 1926 r. zawieszona de facto. Parlament również. Nie proponujemy zatem nic nowego".

Ot, szczere słowa, zamiast obłudnych frazesów i udawania, że się chce konstytucję, ale inną. To jest „jedyne wyjście" (tytuł artykułu „Prawdy") ludzi niosących serce na dłoni, nie sztylet za pasem. Dobrze mówią pp. przemysłowcy łódzcy względnie opłacani przez nich publicyści.



# W banacie dra Grażyńskiego

Z Wisły piszą nam: Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji Wisły, nie są wcale ubezpieczeni na wypadek bezrobocia. Zresztą, żaden nigdy nie przepracuje wymaganych przez ustawę 20 tygodni, albowiem: ustawa o ograniczeniu dnia roboczego jest tu tak tłumaczona, **że przy robotach publicznych, wojewódzkich robotnicy zmuszani są pracować od świtu do nocy**, to jest po 10 do 14 godzin na dobę, zaś zarobki są takie, że nikt z nich wyżyć nie może! Z przeciążenia pracą, z głodu, z niewygód ludzie chorują, mrą, giną i uciekają... Istna niewola egipska. To też przedsiębiorstwo sprowadza masami robotników aż z Wołynia i Podlasia. Panujące w Polsce głód, nędza i bezrobocie stanowią prawdziwe kopalnie złota dla przeróżnych aferzystów i pijawek.

Obraz drugi: Wojewoda Grażyński wybudował drogę smołowaną ze Skoczowa przez Hermanice, Ustroń, Wisłę aż do Istebnej. **Droga ta, nie mająca najmniejszego znaczenia gospodarczego**, niesłychanie zbytkowna i kosztowna, służy jedynie bogatym paskarzom do wycieczek automobilowych z ich „maszynistkami" i „przyjaciółkami". Góralom z końmi po niej jeździć nie wolno i nie jeżdżą. Bo i po co? Wszak Rudolf **Halama** kupił cztery samochody ciężarowe i cztery pary koni i on sam z bratem Antonim wykonywa wszystkie furmanki: dowozi cegły, cement, żelazo do budowy zamku dla prezydenta Rzeczypospolitej i do budowy wojewódzkiego sanatorjum dla gruźliczych dzieci, on rozwozi ludzi, żywność i piwo i on wywozi z lasów państwowych drzewo. Ten monopol zbogacania się groszem publicznym uzyskał Halama przy pomocy niejakiego inżyniera Noworyty, protegowanego pana wojewody, stuprocentowego sanatora i zaciętego tępiciela protestantyzmu. Wiślanie są ewangelikami. Więc pp. Grażyński i Noworyta postanowili głodem ich wytępić. Góralom wiślańskim furmanić nie wolno!

W czas wielkiej potrzeby, gdy Halama sam już rady dać nie może, dopuszcza do pracy i zarobku górali z Istebnej, jeżeli się wykażą kartką od ks. Grimma, że są katolikami i należą do sanacji.

Po trzecie i na koniec: czy nie możnaby za pomocą nacisku opinji publicznej skłonić władze wojewódzkie do tego, **aby zapłacono robotnikom, chałupnikom i drobnym rolnikom wynagrodzenie za dostarczone przed rokiem i przed dwoma laty pola i ogródki, a nawet domy pod budowę drogi i kolei?** Ojcowskie rządy Grażyńskiego wycisnęły ludowi cieszyńskiemu z oczu już morze łez...

Wyborca z Wisły.

# Protest przeciwko zamachowi
## na 8-godzinny dzień pracy w handlu i przemyśle

Ponieważ w ostatnich czasach czynione są ze strony sfer kapitalistycznych za pomocą usłużnej im prasy usilne zabiegi w kierunku zniesienia ustawy o 8-gozinnym dniu pracy w handlu i przemyśle, w szczególności w dziedzinie handlu, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Krakowie, protestuje w imieniu pomocników handlowych, przeciwko zamachowi na 8-godzinny dzień pracy i spoczynek niedzielny w handlu pod faryzeuszowską postacią przedłużenia godzin otwarcia sklepów, w którym to czasie rzekomo wolnoby było pracować tylko pracodawcom.

Doświadczenie bowiem uczy, że w parze z przyzwoleniem pracodawcom na pracę w handlu ponad godzin 8, pójść musi również praca zatrudnionych w tych zakładach pomocników handlowych.

Drogą teroru i groźbą wydalenia, zmuszać się będzie pracowników ponad godzin osiem a opornych wyrzucać się będzie na bruk.

Protestując zatem przeciwko jakimkolwiek formom próby naruszenia 8-godzinnego dnia pracy, Związek zawodowy pracowników umysłowych w Krakowie domaga się utrzymania w mocy i faktycznego przestrzegania ustawy o czasie pracy w handlu i przemyśle.

# Jak żyje robotnik w Rosji sowieckiej

STOSUNKI MIESZKANIOWE POGARSZAJĄ SIĘ

Są ludzie, którzy z nieufnością odnoszą się do informacyj o stosunkach w Rosji sowieckiej, podawanych przez niekomunistyczną prasę. Podajemy zatem poniżej dosłowny przekład artykułu, który zamieścił moskiewski „Trud", urzędowy organ rosyjskich komunistycznych związków zawodowych w nrze 249 z datą 4 września 1930. Czytamy dosłownie:

„Stosunki mieszkaniowe w donieckiem zagłębiu węglowem i innych rewirów węglowych Zw. Republik Sowieckich były już kilkakrotnie przedmiotem obrad kierowniczych organów gospodarczych. Jednak stosunki mieszkaniowe górników są *dotąd tak niepomyślne*, że to zagadnienie musi być omawiane na nowo. W ostatnich czasach dało się odczuć *zmniejszenie się* przeciętnej ilości metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej na osobę. W r. 1927 wypadało w zagłębiu donieckiem przeciętnie 5'08 metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej na osobę, w r. 1928 już tylko 4'92 metrów kwadratowych, w 1929 r. 4'64 metrów kwadr., w 1930 r. 4'75 metrów kwadratowych. I ta norma da się utrzymać w r. 1930 tylko o ile projekt nowej akcji budowlanej będzie w całości wykonany. Trzeba będzie do tego conajmniej 175 miljonów rubli. O ile ta suma nie będzie wyasygnowaną, przeciętna powierzchnia mieszkaniowa w zagłębiu donieckiem *spadnie do 4'07* metrów kwadratowych na osobę".

TOMSKI ZNÓW W NIEŁASCE

Donoszą z Moskwy, że były przywódca Profinternu (komunistyczna międzynarodówka zawodowa) Tomski został usunięty ze stanowiska kierownika centrali przemysłu chemicznego. Tomski był w swoim czasie usunięty z kierownictwa Profinternu i zesłany na Sybir z powodu t. zw. „prawego ukłonu". W jesieni z. r. upokorzył się przed Stalinem i odwołał swoje „herezje", a w grudniu został mianowany kierownikiem centrali przemysłu chemicznego. Dziś znów widocznie popadł w niełaskę. Nie tak łatwo dogodzić dyktatorom, bez względu na czarną czy czerwoną etykietkę.

# Czy Polska weźmie udział w drugim roku polarnym?

W całym szeregu pism codziennych i perjodycznych ukazują się artykuły i informacje o przygotowaniach do drugiego roku polarnego 1932-33. Omawia się w nich poszczególne problemy naukowe, które stanowić będą przedmiot badań wypraw poszczególnych państw. Poza korzyściami naukowo-teoretycznemi niewątpliwie II-gi rok polarny przyniesie i wiele korzyści praktycznych. W chwili obecnej poza pracami mającemi ustalić wspólny program dla wszystkich wypraw, w wielu państwach czynione są już przygotowania natury praktycznej, dotyczące szczegółów zaopatrzenia ekspedycji w odpowiednie urządzenia i aparaty.

Z państw słowiańskich Rosja najenergiczniej zajęła się przygotowaniami do II-go roku polarnego. Uczeni rosyjscy odbyli specjalny zjazd dla szczegółowego omówienia udziału Rosji w tej międzynarodowej współpracy naukowej. Przy silnem poparciu rządu ZSSR rozpoczęto prace przygotowawcze do założenia stacyj badawczych na najdalej ku biegunowi północnemu wysuniętych ziemiach rosyjskich. Na Ziemi Franciszka Józefa już zostało założone specjalne stałe Obserwatorjum meteorologiczne.

Ale i inne państwa słowiańskie myślą o udziale w drugim roku polarnym.

Na III kongresie geografów i etnografów słowiańskich prof. Arctowski zgłosił rezolucję wzywającą biuro zjazdu do zwrócenia się do poszczególnych państw słowiańskich o wyznaczenie po trzech delegatów z każdego państwa do specjalnej komisji, której zadaniem byłoby skoordynowanie współpracy państw słowiańskich w II-gim roku polarnym. Rezolucję powyższą przyjęto jednomyślnie.

Zaznaczyć należy, że w kongresie wzięło udział 220 uczonych, w tem 64 Polaków, 91 Czechosłowaków, 58 Jugosłowian, 5 Francuzów, 2 Belgów i 1 Niemiec, a przewodniczącym kongresu jednomyślnie obrano prof. Eugenjusza Romera.

Niewątpliwie nasuwa się czytelnikowi tutaj pytanie, czy Polska weźmie udział w drugim roku polarnym i czy już coś w tym kierunku u nas się robi?

Zasadniczo najbardziej kompetentne w tej sprawie czynniki wypowiedziały się za udziałem Polski w tem międzynarodowem przedsięwzięciu. Mianowicie narodowy komitet geodezyjno-geofizyczny Polskiej Akademji Umiejętności przyjął jednogłośnie rezolucję, w której uważa za rzecz pożądaną udział Polski w międzynarodowych pracach w r. 1932-33, organizowanych w związku z badaniami regjonów polarnych.

A zatem polscy uczeni pragną, by Polska nie pominęła tej wspaniałej okazji propagandy naszej nauki i państwowości.

Z artykułów, ukazujących się w prasie polskiej na temat drugiego roku polarnego, szeroki ogół czytelników ma możność zaznajomienia się z ogromem prac, jakie czekają naszych uczonych. Nie wątpimy, że całe społeczeństwo polskie, gdy prace organizacyjne polskiej wyprawy polarnej wejdą na realne tory, nie odmówi swego poparcia materjalnego dla należytego jej wyposażenia.

Polski świat naukowy w najbliższym czasie ma podjąć definitywne kroki w kierunku rozpoczęcia realnych przygotowań do udziału Polski w drugim roku polarnym. *Stanisław Zych.*



# Rozwiązanie Rady miejskiej w Łodzi

Prasa łódzka podaje wiadomość, jakoby sprawa rozwiązania Rady miejskiej w Łodzi została przez decydujące czynniki przesądzona. Odpowiedni dekret spodziewany jest **na początek października**. Na miejsce Rady zamianowany będzie **komisarz rządowy**, który agendami magistratu kierować będzie do czasu przeprowadzenia wyborów.

# Fundusz wyborczy

Jan Gała i robotnicy zł. 5.

Robotnicy Niepołomickiej fabryki cegieł i dachówek składają na fundusz wyborczy 10 zł. i wzywają również drugich towarzyszów do składania datków na fundusz wyborczy.



# Najbrzydsza kobieta na świecie

Niezwykły spór wynikł niedawno pomiędzy dwiema artystkami: Francuską i Angielką. Panie te rywalizują pomiędzy sobą o pierwszą nagrodę, jaka ma być przysądzona... najbrzydszej kobiecie na kuli ziemskiej. Widocznie dość jest na świecie piękności. Niema dnia, by nie obrano jakiejś uroczej królowej.

Co zaś do kobiet brzydkich, to dotychczas przynajmniej nikt nie interesował się niemi.

Gdy udało się wreszcie Klaudynie Polaire przekonać świat o swej niesłychanej brzydocie — nagle wystąpiła na scenę angielska rywalka. Niełatwo było szpetnej Klaudynie uzyskać swój osobliwy tytuł. Pośród morza brzydoty, która nas otacza, uzyskać tytuł najbrzydszej — to sztuka co się zowie. Z uzasadnioną dumą wskazywała artystka na swe usta szerokie, na maleńkie szpareczki oczu i na figurę nieproporcjonalną. Przed niedawnym czasem brzydka Klaudyna miała nieszczęście być przejechaną przez auto. Niezwłocznie wniosła skargę na właściciela samochodu, żądając odszkodowania za szwank, poniesiony na brzydocie. Odszkodowanie to było dość znaczne, jako że i strata była niemała. Zaledwie uporała się artystka z tą sprawą i pragnęła spocząć na laurach rekordzistki, a tu, masz, nowa bieda: konkurencja podniosła głowę. Głowa ta była niezaprzeczalnie bardzo szpetna, a należała do artystki angielskiej Mary Ann Bevann. Szanse tej damy były bardzo wielkie! Jej twarz jest nienaturalnie długa, broda cofnięta, skóra szorstka i nieprzyjemna, a wyraz twarzy niezwykle melancholijny. Z całym spokojem można by było powierzchowność tę traktować jako uosobienie złego humoru. Tego zdania przynajmniej był pewien dyrektor cyrku, który, ujrzawszy pannę Bevann, wykrzyknął: Eureka, oto szkaradzieństwo, którego tak długo poszukiwałem. I z miejsca zaangażował wcieloną melancholję.

Od tej chwili, miss występowała, jako klown w jego cyrku i wywołała orkany śmiechu i burzę oklasków. Zazwyczaj ukazywała się tylko publicznośći. Nie wypowiadała ani jednego słowa i nie wykonywała żadnych ruchów. — Sam jej widok wprowadzał widzów w stan wesołości i zachwytu. Brała znaczną gażę i miała tylko jeden jedyny obowiązek: być brzydką.

Nic też dziwnego, że opinja publiczna jest niezmiernie zaciekawiona problematem: która z 2-ch zapaśniczek osobliwej rywalizacji o brzydotę — uzyska palmę zwycięstwa?

# Fundusz dla prześladowanych

Składam na fundusz dla prześladowanych zł. 3 i wzywam wszystkich członków Zarządu Koła ZZK wraz z sekcjami Kraków-Podgórze do złożenia podobnych kwot. G. I.

# HUMOR I SATYRA

CZYSTE WYBORY

My, sanatorzy, mamy ręce czyste,
Dlatego nasz wyborczy program będzie taki:
Kto nie zechce głosować na rządową listę,
Tego z miejsca policja zasadzi do paki.

ZACOFANY ANALFABETA

Dwóch kolegów bebewurków zderza się na ulicy; jeden z nich ma buzię spuchniętą, jak arbuz.

— Cóż to koledze? — pyta drugi.

— Eh, drobnostka; wczoraj w knajpie powiedziałem jakiemuś zacofanemu analfabecie kilka najdelikatniejszych wyrazów z marszałkowskiego słownika...

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

Stare przysłowie mówi, że „królowi i świni wszystko wypada". Jakie to szczęście, że przynajmniej króla nie mamy. John Rock.

# Lokale reklamacyjne w Krakowie

Poniżej podajemy adresy szkół, w których wyłożone są spisy wyborców do Sejmu i Senatu w 70 obwodach wyborczych w mieście Krakowie **od 27 września do 10 października.** Każdy wyborca niech poszuka sobie swoją ulicę i numer swojej komisji obwodowej, a znajdzie łatwo adres tej komisji, podany grubszym drukiem. W jednej szkole mieści się przeważnie kilka komisyj. Spisy wyborców wyłożone są od godziny 12—2 i od 4—8. W tych godzinach może każdy wyborca spisy te przeglądać w swoim, czy którymkolwiek innym obwodzie, i poszukać, czy jest tam umieszczony sam, żona, członkowie rodziny, znajomi, względnie czy nie są w spisach zamieszczone nazwiska błędnie napisane, albo nazwiska osób, które zmarły, wyprowadziły się, lub wogóle nie istnieją. Brakujących zareklamować i niesłusznie umieszczonych wyreklamować, lub wnieść reklamację o sprostowanie nazwiska, imienia, albo adresu — należy ustnie do protokołu, albo lepiej pisemnie na blankietach, które każdy może otrzymać w sekretarjacie PPS w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, oficyny, II piętro.

### SZKOŁA KRZYŻA 21

**1.** Floriańska, Rynek gł., Sienna.

**2.** Jana, Pijarska, pl. Szczepański, Reformacka, Sławkowska, Tomasza.

### SZKOŁA, ŚW. MARKA 34

**3.** św. Krzyża, św. Marka, Mikołajska, na Ogródku, na Plantach, pl. św. Ducha, pl. Marjacki, Szpitalna.

**4.** Anny, Bracka, Gołębia, Jagiellońska, Olszewskiego, pl. WW Świętych, Szczepańska, Szewska, Wiślna.

**5.** Grodzka, Mały Rynek, pl. Dominikański, Stolarska.

### SZKOŁA HANDLOWA, KAPUCYŃSKA 4

**6.** Dominikańska, Franciszkańska, św. Gertrudy 26—29 b., Kanonicza, plac św. Magdaleny, Podzamcze 1—16, Poselska, Senacka, Straszewskiego 1, Zamek.

**7.** Felicjanek, Zwierzyniecka.

**8.** Mała, plac Kossaka, plac na Groblach, Podzamcze 20—30, Powiśle, Straszewskiego 3—22, Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

**9.** Aleja Krasińskiego nieparz., Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńsk nieparz. 1—37 i parzyste 2—26, Wolska parzyste.

### SZKOŁA, STUDENCKA 13

**10.** Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecja, Wolska nieparz.

**11.** Aleja Mickiewicza nieparz., Czysta, Kapucyńska, Krupnicza, Podwale, Skarbowa, Straszewskiego 24—28, Szujskiego.

**12.** Czarnowiejska nieparzyste 1—25 i parzyste 4—8, Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

**13.** Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

### SZKOŁA, SZLAK 5—7

**14.** Aleja Słowackiego niep. 1—23, Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

**15.** Batorego, Garbarska, Kremerowska, Łobzowska nieparz. 5—57 a i parzyste 2—42.

### SZKOŁA, KROWODERSKA 14

**16.** Asnyka, Basztowa 1—9, Biskupia, Krowoderska, parzyste, Staszica, Szlak 1—13, św. Teresy.

**17.** Długa.

**18.** Aleja Słowackiego niep. 29—35, Krowoderska nieparzyste, Słowiańska, Szlak 16—65.

**19.** św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Kurniki, Pędzichów, Pędzichów boczna.

### SZKOŁA, RYNEK KLEPARSKI 18—19

**20.** Basztowa 10—25, Montelupich, parz. 2—8, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia parzyste, plac Matejki, Rynek Kleparski, Warszawska nieparzyste 1—23 i parzyste 4—14, Zacisze.

**21.** Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna parzyste 4—22.

**57.** Dz. XVIII. Warszawskie.

### SZKOŁA, TOPOLOWA 22

**22.** Bonerowska, Dietlowska parzyste 80—90, Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole.

**23.** Botaniczna, Kopernika, Strzelecka, Zyblikiewicza.

**24.** Blich, Dwernickiego Jenerała, Grzegórzecka, parz. 4—20, Kołłątaja, św. Łazarza, Sołtyka.

### SZKOŁA, LUBOMIRSKIEGO 19—21

**25.** Rakowicka nieparz. 1—25 i parz. 4—16, Topolowa.

**26.** Arjańska, Kurkowa, Lubicz, Pawia, nieparz., Plac kolejowy, Warszawska 25—35, Zygmunta Augusta.

**27.** Bosacka (z wyj. 13), Lubomirskiego, Mogilska 1—10.

### SZKOŁA, BERNARDYŃSKA 7

**28.** św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

**29.** św. Gertrudy 2—24, Starowiślna nieparzyste 1—27, Zielona.

### SZKOŁA, DIETLOWSKA 2

**30.** Dietlowska parzyste 28—74, Jasna, Sebastjana 3—22.

**31.** Augustjańska, Piekarska, Skałeczna, Skawińska, Skawińska Boczna.

**32.** Dietlowska nieparz. 1—41 i parzyste 2—6, Kordeckiego, Orzeszkowej, św. Stanisława.

### SZKOŁA, WOLNICA 1

**33.** Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, plac Wolnica, Podgórska 3—23, Trynitarska.

**34.** Krakowska nieparz. 19—57 i parz. 24—58.

**35.** Bartosza, Na Przejściu, Plac Bawół, Szeroka, św. Wawrzyńca (z wyj. 40), Wąska, Węglowa.

### SZKOŁA, MIODOWA 36—38

**36.** Dajwór, Przemyska, Rzeszowska, Starowiślna nieparz. 29—99 i parzyste 26—92.

**37.** Dietlowska nieparz. 45—115, Krakowska nieparzyste 3—13 i parzyste 4—20, Wrzesińska.

**38.** Józefa, św. Katarzyny, Nowa.

**39.** Brzozowa, Berka Joselewicza, Podbrzezie.

**40.** Halicka 2—16, Miodowa nieparzyste 1—53 i parzyste 2—46, św. Sebastjana 26—36, św. Wawrzyńca 40.

**41.** Bożego Ciała, Meiselsa Rabina, Paulińska.

**42.** Ciemna, Estery, Izaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, Plac Nowy, Warszauera.

### SZKOŁA, CZACKIEGO 11

**43.** Dz. IX. Ludwinów.

### SZKOŁA, SZWEDZKA 42

**44.** Dz. X. Zakrzówek.

### SZKOŁA, KONFEDERACKA 12

**45.** Czarodziejska, Harcerska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Rolna, Różana, Rynek Dębnicki, Skwerowa, Szwedzka, nieparzyste 9—25 i parzyste 8—34, Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody, Zielna 25.

**46.** Barska nieparzyste 1—45 i parzyste 2—54, Dębowa nieparzyste, Kilińskiego, Klonowa, Konopnickiej nieparz. 3—39 i parz. 2—32, Madalińskiego, Ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

### SZKOŁA, SENATORSKA 9

**47.** Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Prywatna, Salwatorska, Senatorska, Słoneczna.

**48.** Aleja Krasińskiego parzyste, Al. 3-go Maja 2, Dojazdowa, Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Morawskiego, Smoleńsk nieparz. 39—47 i parz. 28—38, Syrokomli, Tatarska, Ujejskiego, Włóczków.

### SZKOŁA, KR. JADWIGI 78

**49.** Królowej Jadwigi, Przegon.

**50.** Anczyca, św. Bronisławy, Drożyna, Emaus, Gontyna, Księcia Józefa, Kamedulska, Kopiec Kościuszki, Malczewskiego Jacka, Na Błoniach, Piastowska, nieparzyste 9—15 i parzyste 2—20, Spadzista, Zaścianek.

### SZKOŁA, KONARSKIEGO 2—4

**51.** Dz. XIV. Czarna Wieś.

### SZKOŁA, KAZIMIERZA W. 33

**52.** Chocimska, Czarnowiejska nieparz. 71—91, Józefitów, Konarskiego 18—35, Lea Juljusza, nieparzyste 3—63 i parz. 10—42, Misjonarska, Nowowiejska, Ruska, Szopena nieparzyste, Urzędnicza.

**53.** Al. Grottgera, Al. Słowackiego parz. 8—22, Kazimierza W. nieparz. 11—113 i parz. 12—112, Kościelna, Kujawska, Łobzowska nieparz. 61—63 i parz. 44—48, Plac Kazimierza Wielkiego, Pomorska, Racławicka 1—26, Sienkiewicza Henryka, Wybickiego, Wyspiańskiego Stanisława, Zbrojów.

### SZKOŁA, B. GŁOWACKIEGO 2

**54.** Dz. XVI. Łobzów.

### SZKOŁA, MAZOWIECKA 61

**55.** Al. Królewska parz. 2—24, Będzińska, Biała, Droga nad Sudołem, Friedleina Józefa, Graniczna, Kamienna, Lubelska, Łokietka, Montelupich nieparz., Murowana, Oboźna, Poznańska, Prądnicka, Ks. Siemaszki, Składowa, Słomnicka, Towarowa, Warszawska 16, 20, Wrocławska, Zbożowa, Zdrowa.

**56.** Aleja Słowackiego 30—66, Cieszyńska, Kmieca, Litewska, Mazowiecka, Pod Fortem, Racławicka 27—67, Rzeczna, Śląska, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

### SZKOŁA, ŻÓŁKIEWSKIEGO 15

**58.** Chodkiewicza, Gęsia, Halicka 19—22, Masarska, Miodowa parz. 48—60 nieparz. 55, 57, Podgórska 26—40, Pola W., Prochowa, Rzeźnicza, Wandy, Wiślisko.

**59.** Brodowicza, Chłopickiego, Cystersów nieparzyste, Fabryczna 1, 4, 6, Gliniana, Grunwaldzka, Grzegórzecka nieparz. 1—97 i parz. 20—80, Kasprowicza, Kielecka, Lotnicza, Mogilska nieparz. 11—97 i parz. 20—112, Moniuszki, Nadbrzeżna, Olszyny, I Osiedle Oficerskie, II Osiedle Oficerskie, Pasterska, Piaski, Rymarska, Żółkiewskiego, Zaleskiego, oraz domy Tow. Osiedli Urzędniczych.

### SZKOŁA, JACHOWICZA 5

**60.** Dz. XX. Dąbie.

### SZKOŁA, SASKA 11

**61.** Dz. XXI. Płaszów.

### SZKOŁA, REDEMPTORYSTÓW 4

**62.** Aleja Skrzyneckiego, Bonarka, Czarna, Kalwaryjska nieparz. 37—93, nieparz. 40—100, Łagiewnicka, Podskole, Rydlówka, Rzemieślnicza, Skargi, Wadowicka, Zakopiańska.

**64.** Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smołki, Stroma, Zamojskiego.

### SZKOŁA, SOKOLSKA 13

**63.** Długosza, Krasickiego, Legjonów, Plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska, Konopnickiej 84 i 90, Warneńczyka.

**65.** Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska nieparzysta 1—35 i parz. 4—36, Przy moście, Staromostowa.

### SZKOŁA, SZKOLNA 5

**66.** Krakusa, Nadwiślańska, Na zjeździe, Plac Zgody, Salinarna, Solna, Stwosza Wita.

**67.** Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, św. Kingi, Traugutta.

**69.** Aleja Dembowskiego, św. Benedykta, Czarnieckiego, Czyżówka, Na Zbóju, Parkowa, Plac Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Swoszowicka, Szkolna, Węgierska, Widok, Za torem.

### SZKOŁA, LWOWSKA 62

**68.** Lwowska, Targowa, Tarnowskiego Jana.

**70.** Abrahama, Aleja pod Kopcem, Cmentarna, Dekerta, Gipsowa, Jerozolimska, Kolejowa, Kopiec Krakusa, Lanckorońska, Lipowa, nieparz. 1—33, parz. 2—20, Ludowa, Marjewskiego Franciszka, Na dołach, Plac Przystanek, Płaszowska nieparz. 1—31 i parz. 2—38, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka nieparz. 1—81 i parz. 2—70, Wodna nieparz. 1—7 i parz. 2—12, Zabłocie nieparz. 1—47 i parz. 2—22, Zamknięta.

## Wzory reklamacyj

I.

Do Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. . . . .
Okręgu wyborczego Nr. . . . .

Upraszam o wpisanie mnie na listę wyborców do Sejmu i Senatu w Okręgu wyborczym Nr. . . . . Mieszkam w . . . . . , ul. . . . . . . . Nr. . . od . . . . lat, liczę . . . . lat życia, jestem obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, z zawodu . . . . . . . . . . . . .

Na liście wyborców widocznie przez przeoczenie mnie nie umieszczono.

. . . . . dnia . . . . . . 1930 r. . . . . . . . . .

II.

Do Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. . . . .
Okręgu wyborczego Nr. . . . .

. . . . . . . . . .

Upraszam o wykreślenie z listy wyborców P. . . . . . . . . . . . . . . . zamieszczonego na liście Komisji Obwodowej Nr. . . . . . jako zamieszkałego w . . . . . . , ul. . . . . . . . Nr. . . , gdyż wymieniony zmarł (wyjechał, wyprowadził się).

. . . . . . dnia . . . . . . 1930 r. . . . . . . . . . .

# Baczność młode mężatki, które zawarły małżeństwo po wyborach z r. 1928!

Magistrat krakowski sporządzał obecne spisy wyborców na podstawie spisów wyborców z r. 1928. To też wyborczynie z r. 1928, które po wyborach wyszły za mąż, figurują w spisach wyborców pod panieńskiem nazwiskiem. Dlatego też te mężatki względnie mężowie powinni skontrolować natychmiast spisy wyborców i na podstawie wyciągu ślubnego sprostować te panieńskie pozostałości, aby się nie narazić na przeszkody przy głosowaniu.

## Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 28 września.

### ECHA KRWAWYCH ROZRUCHÓW W ZAWIERCIU

### O PODBURZANIE DO ROZRUCHÓW

Dnia 18 kwietnia br. było Zawiercie widownią krwawych rozruchów ulicznych. **Tłum bezrobotnych, nie otrzymawszy w tym dniu zapowiedzianego dodatku z funduszu dla bezrobotnych, wtargnął do biur magistratu w Zawierciu, tam częściowo je zdemolował, a wyparty przez policję na ulicę, demonstrował przed budynkiem magistratu. Trzykrotna salwa karabinowa dana przez policję rozproszyła tłum demonstrujących, przyczem padł od kuli karabinowej jeden bezrobotny, a 6 zostało ciężko rannych, z tych dwaj wkrótce zmarli.**

Na miejscu rozruchów znalazł się ułan Piotr Kocięga, który przybył do Zawiercia na świąteczny urlop do swej żony. **Kocięga miał zachęcać demonstrujących do oporu, wołając „frajery nie uciekajcie, idźcie naprzód ze mną, nie uciekajcie, bo strzelają w górę, a nie do was“.** Kocięgę aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego w Krakowie, a **prokuratura wojskowa oskarżyła Kocięgę o zbrodnię podburzania do rozruchów** i uczestniczenia w tychże z art. 122 część III. kodeksu rosyjskiego, zagrożoną ciężkiem więzieniem od lat 3 do 6-ciu.

Wczoraj odbyła się przed trybunałem wojskowym w Krakowie rozprawa przeciw ułanowi Piotrowi Kocięgdze. Oskarżony do winy się nie przyznał. Na miejscu zajść ulicznych znalazł się przypadkowo, wyszedł bowiem na ulicę celem zakupienia papierosów. Żadnych słów podburzających nie wypowiadał.

Przesłuchani dwaj przodownicy zeznali pod przysięgą, że oskarżony użył słów inkryminowanych i kręcił się w tłumie demonstrujących. Przesłuchany jako świadek starosta z Zawiercia Konopacki oraz komisarze policyjni nie słyszeli słów zarzuconych oskarżonemu, niemniej widzieli oskarżonego kręcącego się wśród tłumów demonstrantów.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego **trybunał uznał oskarżonego winnym wyst. z art. 122 część I. kod. ros. popełnionego przez to, że uczestniczył w demonstracjach i zasądził go na karę więzienia przez półtora roku, z zaliczeniem więzienia śledczego od 18 kwietnia br. do kary, uwolnił natomiast oskarżonego od zarzutu podburzania demonstrantów do rozruchów.** Oskarżony wyrok przyjął.

Rozprawie przewodniczył major K. S. Szymonowicz, oskarżał prokurator wojsk. kpt. dr. Baara, bronił adwokat dr. Leopold Suesser.



## KRONIKA

### Wycieczki TUR

#### WYCIECZKA TUR DO PAŁACU SZTUKI

**W niedzielę dnia 28 bm. urządza TUR wycieczkę na Wystawę zbiorową oraz bieżącą w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim.** Na wystawie reprezentowane są obrazy art.-malarzy Z. Albinowskiej, A. Bunscha, E. Czerwenki, H. Dietricha, E. Gepperta, A. Hiroma, S. Jakubowskiego, A. Karpińskiego, L. Kowalskiego, J. Krasnowolskiego, L. Machalskiego, J. Pieniążka, S. Szwarca, S. Saskiego, S. Żarneckiego i S. Żurawskiego. **Objaśnień udzielać będzie uproszony przez prezydjum TUR prof. Tadeusz Seweryn. Zbiórka punktualnie o godzinie 10 rano przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Towarzyszki i Towarzysze! jawcie się licznie!**

—ooo—



—ooo—

ROZBUDOWA MIASTA. Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Krakowa odbyło się pod przewodnictwem prez. Rollego, przy współudziale reprezentantów Krak. Urzędu wojewódzkiego, dyrekcji robót publ., Banku gosp. kraj., oraz wiceprez. m. Ostrowskiego i dra Schneidra. Przewodniczący złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Komitetu i z użycia kredytów budowlanych. Sprawozdanie to jednogłośnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. Ponadto uchwalono wnioski w sprawie pożyczek dla Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy na wykończenie budowy 3 domów o 135 mieszkaniach przy ul. Słonecznej w Dz. XIII, *oraz dla Krak. Spółdzielni mieszkaniowej na wykończenie budowy domu 4 p. o 79 mieszkaniach przy ul. Parkowej w Dz. XXII.*

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI DUNAJOWEJ. Wczoraj zakończyła się w Krakowie międzynarodowa Konferencja dunajska. O godz. 11 przedpołudniem przewodniczący konferencji Sir John Sandeman Allen w obecności wszystkich uczestników obrad, oraz prezydjum i urzędników Izby handlowej w Krakowie, złożył prez. Epsteinowi gorące podziękowanie za wzorowe zorganizowanie konferencji i gościnność. Popoł. uczestnicy konferencji zwiedzili saliny w Wieliczce, wieczorem zaś byli podejmowani przez prezydenta miasta. Dziś tj. w niedzielę wyjeżdżają goście na Górny Śląsk.

REKORDOWA POWOLNOŚĆ POCZTY. Żyjemy w okresie rekordów, ale to nie jest chyba dostatecznym powodem, aby nasza poczta chciała pobić rekord powolności. Trudno jednak nie doznać wrażenia, że zaczyna ona trening do tego rekordu, gdy jeden z naszych czytelników donosi nam, że w poniedziałek 22 bm. wrzucił do skrzynki pocztowej na pl. Zgody na Podgórzu list zaadresowany na ul. Augustjańską (na Kazimierzu) a w sobotę 27 bm. list ten jeszcze nie był doręczony adresatowi. W ciągu 5 dni list mógł zajechać do Ameryki, a nie mógł z Podgórza na Kazimierz. To jest także rekord w swoim rodzaju..

ODNAWIANIE GROBOWCÓW I NAGROBKÓW. Magistrat wydał ostatnio rozporządzenie, którem wzywa interesowanych właścicieli do utrzymywania grobowców i nagrobków na cmentarzach krakowskich w należytym stanie oraz do usunięcia ewentualnych wad i niedomagań tak technicznych, jak i porządkowych. Niezastosowanie się do tego zarządzenia będzie karane po myśli obowiązujących przepisów karnych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KOBIETY W NURTACH WISŁY. Wczoraj o godz. 11.30 rzuciła się do Wisły z III mostu 26-letnia Tekla Kowal, zam. przy ul. Kącik l. 10. Fale wezbranej Wisły uniosły ciało nieszczęśliwej. Za zwłokami podjęto poszukiwania.

CZYJ ROWER? Fraś Władysław, lat 30, bez zajęcia i stałego miejsca zam., przytrzymany został za kradzież roweru na szkodę nieznanego poszkodowanego. Rower od Frasia odebrano i zdeponowano w V komisarjacie policji, gdzie poszkodowany zgłosić się może, celem rozpoznania roweru w godzinach urzędowych.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. — W miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od 21 do 27 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 10, dyfterja 8, tyfus brzuszny 4, ospa wietrzna 2, róża 2 i odra 1.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła esencji octowej Lejka Timberg (l. 24), zamieszkała przy ul. Szkolnej l. 4. Lekarz pog. rat. po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala.

KRADZIEŻ KILIMU. Dr. Leopold Drozdowski, właściciel wytwórni kilimów przy ul. Podwale 3, zgłosił w policji, że skradziono mu ze stojącej przed domem furmanki kilim o wymiarze 150×260 cm., wartości 250 zł.

ZEPSUTY WIATRAK. Wiatrak Wojciech, lat 55, przytrzymany został za włamanie do mieszkania Józefa Sudera i Józefa Błachuta przy ul. Nadwiślańskiej 2 i kradzież garderoby wartości 520 złotych.

KRWAWA BÓJKA MIĘDZY SZOFERAMI. — Powstała bójka w restauracji Zdulecznej przy ul. Pijarskiej na tle osobistych porachunków między Janem Tuleją szoferem, zam. przy ul. Ks. Marka l. 5, Mieczysławem Rapaczem, lat 28, szoferem, zam. przy ul. Ludwinowskiej 16 a Bolesławem Moskalewiczem, lat 27, szoferem i Zundą Janem, lat 29 szoferem, zam. przy ul. Konfederackiej 5, w czasie której wszyscy uczestnicy bójki doznali licznych obrażeń. Lekarz pog. rat. opatrzył rannych.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKLEPU. Nieznani narazie sprawcy włamali się do sklepu galanteryjnego Jakóba Goldberga przy ul. Salinarnej 17, w ten sposób, że dostali się najpierw do sklepu rzeźniczego Józefa Kalfusa przez wyrwanie kłódki od drzwi, a następnie przez wybicie otworu w ścianie do sklepu Goldberga. Skradli tam towary galanteryjne jak rękawiczki skórzane, koszule męskie, kombinacje damskie, skarpetki, pończochy, portfele, oraz wyroby kosmetyczne, wartości około 1930 zł.

AMATORZY CUDZEJ WŁASNOŚCI. Boczoń Mieczysław, lat 25, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież kurtki z wozu na pl. Szczepańskim, na szkodę niestwierdzonego nazwiska wieśniaka. Szczepański Władysław, lat 19, zam. w Brzezince pow. Chrzanów, przytrzymany został za kradzież czekolady nieustalonej wartości na szkodę fabryki „Suchard“.

—ooo—



—ooo—

ODCZYT PROF. STEFANA MIERZWY, dyrektora Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, pod tytułem „**O wyższych uczelniach amerykańskich**“ odbędzie się 10 października o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika (Nr. 62) Coll. Nov. Wstęp 1 złoty, akademicki 50 groszy. Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA PAŃ rozpoczyna się w pierwszych dniach października. Lekcje prowadzić będzie doskonała siła ze studjami w Anglji i Stanach Zjednoczonych. Na kursie dla pań początkujących jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Opłata za cały kurs 60 złotych. Godziny popołudniowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8, telefon 124-36.

**BUDOWA KOLONJI AKADEMICKIEJ W SZCZAWNICY.** W ostatnich dniach bm. rektor Henryk Hoyer i Dr. Henryk Matus, kwestor Uniwersytetu Jagiellońskiego wraz z delegacją Bratniej Pomocy studentów Uniw. Jagiell. odbyli konferencję z p. Adamem Stadnickim w sprawie akademickiej kolonji leczniczo-wypoczynkowej w Szczawnicy. W wyniku p. Stadnicki podarował parcelę pod budowę willi „na Sewerynówce“ w Szczawnicy, oraz materjał budowlany na budowę kolonji Bratniej Pomocy na „Miedzinsku“. Dzięki takiemu obywatelskiemu stanowisku p. Stadnickiego będzie mogła Bratnia Pomoc przystąpić w roku przyszłym do budowy kolonji leczniczo-wypoczynkowej w Szczawnicy i wypełnić w ten sposób ogromny brak kolonji akademickiej, odczuwany nietylko przez młodzież Krakowa, ale całej Polski. Nie wątpimy, że społeczeństwo pośpieszy z pomocą, przesyłając składki na konto PKO Kraków, 400.940.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś wieczorem nie powtarza się wczorajszej premjery, lecz dana będzie „Przeprowadzka“. Dziś popołudniu amerykańska komedja „Potrójne wesele“. Jutro powtórzenie „Pierwszej pani Frazer“, komedji angielskiej, która naprzemian z „Przeprowadzką“ zajmie repertuar całego przyszłego tygodnia. We czwartek o godzinie 3'30 popołudniu odbędzie się pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na które dany będzie „Kordjan“ w niezmienionej obsadzie premjerowej.

**Z TEATRU BAGATELA.** Ostatni program rewjowy „Serce Krakowa“ z pp. Z. Łozińską, B. Nobisówną, A. Sobieniecką i Burblanką, oraz pp. Mierzejewskim, Sowińskim, Sygietyńskim, pod reżyserją J. Grodnickiego, grany będzie dziś i codziennie. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godzinie 4'30, 7'15 i 9'30 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 przedpołudniem do 10 wieczór bez przerwy.

—ooo—

## SPORT

**KRAKÓW—POZNAŃ i WAWEL (Kraków)—WARTA (Zawiercie).** Dziś w niedzielę odbędą się na boisku TS Wisła zawody reprezentacyjne wyżej podanych drużyn. Poznań przyjeżdża w najsilniejszym składzie, złożonym z graczy Warty, a i drużyna Krakowa w niczem jej nie ustąpi. Kapitan związkowy ustalił skład drużyny Krakowa następująco: Otlinowski, Pychowski, Konkiewicz, Skrynkowicz, Nagrabać, Kotlarczyk, Kubiński, Kossek, Reyman, Bator, Kisieliński, Czulak, Kotlarczyk II, Koźmin, Bajerek. Drugie spotkanie Wawelu o wejście do Ligi jako przedmecz, również stanowi poważną atrakcję.

**OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE** organizuje w czasie od 5 do 18 października propagandowy kurs gier sportowych dla pań. Uczestniczki otrzymują zakwaterowanie i wyżywienie wojskowe bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj: obwodowi komendanci PW na terenie 6 i 21 dywizji piechoty.

—ooo—



—ooo—

## Z Polski

**ŚMIERTELNY STRZAŁ Z REWOLWERU.** Józef Jelonek, lat 43, w Szczakowej, będąc w odwiedzinach u Jana Dziadury w Grodzisku ad Jaworzno pow. Chrzanów, manipulował swoim nielegalnie posiadanym rewolwerem, przez co spowodował wystrzał, którym zranił siebie w brzuch. Jelonek odwieziony został przez Dziadurę do szpitala Kasy Chorych w Jaworznie, gdzie lekarz dr. Fedak stwierdził u niego ranę śmiertelną. Jelonek zmarł.

**KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI W JAŚLE.** Na stacji w Jaśle wyskoczyły z szyn dwa środkowe wagony pociągu osobowego Nr. 1311 w czasie wjazdu od strony Stróż naprzeciw bloku Nr. 1 w Jaśle. Wykolejone wagony ciągnione na przestrzeni około 30 m. po torze uszkodziły tor, co spowodowało przerwę w ruchu na przeciąg 3 godzin. Z pośród osób znajdujących się w wozach nikt nie odniósł uszkodzenia. Przyczyną wykolejenia się wozów było — według podania zawiadowcy parowozowni — usunięcie się u jednego wozu prawego koła przedniego. Winy w tym wypadku nikt nie ponosi. Szkoda narazie nieustalona.

**WYKRYCIE SKŁADU AMUNICJI Z CZASU WOJNY ŚWIATOWEJ.** Prasa lwowska podała sensacyjną wiadomość o wykryciu wielkich składów amunicji i materjałów wybuchowych pod Żydaczowem (woj. stanisławowskie), należących do UOW. Jak stwierdzono, składy amunicji pochodzą jeszcze z okresu wojny światowej i zakopane zostały przez ustępujące wojska niemieckie. Władze wojskowe zajęły się usunięciem amunicji z podziemnych magazynów.

**STRZAŁ PRZEZ OKNO.** Nieznany dotychczas sprawca strzelił z karabinu przez okno do leżącego w mieszkaniu Wojciecha Pacyny, lat 20, z Niedzielisk pow. Brzesko, któremu kula skaleczyła kostkę lewej nogi, następnie przeszyła udo prawej. O czyn ten podejrzany jest Władysław Budek z Niedzielisk, lat 23, który został przytrzymany.

**NAGŁE ODWOŁANIE WYSOKIEGO URZĘDNIKA.** W piątek rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów został przeniesiony do Warszawy do dyspozycji ministerjum dotychczasowy prezes katowickiej dyrekcji poczt i telegrafów p. Kuntze. Tymczasowym jego zastępcą mianowany został wiceprezes p. Kozubek.

**OLBRZYMIA PANAMA PRZEMYTNICZA.** — W Poznaniu straż graniczna wpadła ostatnio na trop olbrzymiej panamy przemytniczej, o jakiej Poznań nie słyszał od szeregu lat. Straż graniczna w ostatnich dniach przeprowadziła nagłą rewizję w składzie broni przy ul. Gwarnej 15, własności Niemca Eugenjusza Minkego, która dała niewiarogodne poprostu wyniki. Znaleziono wielkie ilości rewolwerów, fuzyj i strzelb myśliwskich przemycanych z Niemiec. Minke broń sprowadzał przez Gdańsk, skąd jako towar gdański szła do Poznania bez cła. Straty poniesione przez skarb państwa wynoszą około 200 tysięcy złotych. Niemal równocześnie straż graniczna wykryła drugą aferę. Przy ulicy Woźnej w składzie Jaruszewskiego znaleziono zapas broni myśliwskiej, sprowadzanej z berlińskiej fabryki Albrecht Kind. I tu podobnie jak w pierwszym wypadku sprowadzano broń przez Gdańsk, skąd bez cła ekspedjowano ją do Poznania. Pośrednictwo Gdańska było fikcją, ponieważ pośród aresztem obłożonych listów i rachunków znaleziono korespondencję Jaruszewskiego z firmą z dopiskiem, że „broń wysłana została wiadomą drogą“. Straty poniesione przez skarb państwa sięgają również 200 tysięcy złotych.

**W WARSZAWIE KWITNĄ BZY.** W ogrodach p. Józefa Gebethnera, przy ul. Górnośląskiej zakwitł krzak bzu. Kwiaty z krzaka tego wystawiono w oknie administracji „Gaz. Warsz.“.

**HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM PRZYCHWYCENI NA GRANICY.** W rejonie Filipowa, w pobliżu Suwałk władze otrzymały poufne informacje, iż w nocy przejść ma przez granicę transport żywego towaru. Nad całym odcinkiem roztoczono baczną obserwację, na skutek której przychwycono mężczyznę i kobietę. Usiłowali oni przeprowadzić do Prus wschodnich dwie młode dziewczyny, uprowadzone podstępnie z Białegostoku. Aresztowana kobieta nazywa się Zajtkun, pochodzi z Warszawy i jest znaną międzynarodową handlarką żywym towarem.

**KATASTROFA LOTNICZA.** Na polu w pobliżu lotniska lidzkiego wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego. Samolot wskutek defektu motoru spadł na ziemię wraz z lotnikami. Starszy sierżant-pilot Mowdzień uległ ciężkiemu poranieniu oraz złamaniu kręgosłupa, zaś kapral-mechanik Wojtanowicz odniósł obrażenia głowy i ramienia. Samolot uległ rozbiciu.

—ooo—

## Z zagranicy

**TRAGICZNY WYPADEK MILJONERA NA POLOWANIU.** W miejscowości Koberwitz na Śląsku niemieckim wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł miljoner baron von Koppy, oraz jego małżonka. Podczas polowania na kuropatwy baron poślizgnął się na rozmokłym gliniastym gruncie. Dubeltówka wypaliła, trafiając w łopatki idącą na przodzie baronową, która niezwłocznie zmarła. Baron von Koppy popełnił natychmiast samobójstwo wystrzałem w serce. Baron liczył 65 lat, jego małżonka 56. Majątek obojga obliczają na 10 do 12 miljonów marek.

**„UPIÓR Z DUSSELDORFU“ STANIE WKRÓTCE PRZED SĄDEM.** Nadchodząca zima zainauguruje w Niemczech szereg sensacyjnych procesów. Największą sensację budzi proces mordercy düsseldorfskiego, Piotra Kuertena. Śledztwo pierwiastkowe zostało już ukończone. Starania Kuertena, zmierzające do zaciemnienia i zagmatwania sprawy, spełzły na niczem. Morderca zbyt późno przystąpił do nowej taktyki. Sąd będzie miał jednak do rozstrzygnięcia pytanie, w jaki sposób człowiek, który rozpoczął swoją krwawą karjerę jeszcze w roku 1913, mógł popełniać morderstwa w ciągu siedmnastu lat zupełnie bezkarnie. Policja, której głównie dotyczy to pytanie, odpowiada, że morderca zmieniał często miejsca zbrodni i pobytu. Tłumaczenia tego nie można uznać za wystarczające, lecz dopiero podczas sprawy sądowej dowiemy się szczegółów o technice przestępców, która pozwala zbrodniarzom tak długo ukrywać się przed okiem władz policyjnych. Najciekawszą rzeczą jest to, że Kuerten, jako człowiek nieinteligentny, posiadał tyle „fachowej wiedzy“, która wprawia w zdumienie najlepszych detektywów świata.

**45 MILJONÓW ZOSTAWIŁ MIESZKANIEC CHILE — POLAK.** W tych dniach zmarł w Chile, w stolicy tej republiki, Santiago, b. obywatel polski Piwonko. Wyjechał on z kraju jako ubogi emigrant, dzięki jednak bardzo wytrwałej pracy dorobił się takiego majątku, że uchodził za jednego z najbogatszych mieszkańców Chile. Piwonko czuł się przez cały czas pobytu zagranicą Polakiem, a dzieci wychował na wzorowych Polaków. Pozostawił po sobie majątek, wynoszący w walucie polskiej 45 miljonów.

## Związki i zgromadzenia

**OKR PPS KRAKÓW-MIASTO** odbędzie posiedzenie we wtorek 30 bm. o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie, ul. Dunajewskiego 5 II p.

**KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS KRAKÓW-MIASTO** odbędzie się we czwartek 2 października o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p. z porządkiem dziennym: Ustalenie kandydatur na okręg wyborczy Kraków-miasto. **Prezydjum OKR PPS Kraków-miasto.**

**ZARZĄD LUTNI ROBOTNICZEJ** zawiadamia swych członków o zgromadzeniu, które odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 7'30 w sali ZZK przy ulicy Warszawskiej 15-17. Ze względu na ważne sprawy uprasza się wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

**ZGROMADZENIE MALARZY I LAKIERNIKÓW** odbędzie się we środę 1 października o godz. 6 wiecz. w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5 II p. front. Sprawy bardzo ważne.



## REPERTUAR

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela: „Potrójne wesele“ (ceny zniżone); wieczorem „Przeprowadzka“.
Poniedziałek: „Pierwsza pani Frazer“ (nowość).
Wtorek: „Przeprowadzka“.
Środa: „Pierwsza pani Frazer“.
Czwartek popol. o godz. 3'30: „Kordjan“ (przedstdla młodz. szkolnej — ceny znacznie zniżone); wieczór: „Przeprowadzka“.

**BAGATELA**

Codziennie: „Serce Krakowa“.

**KINOTEATRY**

**Apollo:** „Parada miłości“.
**Corso:** „Wybuch prochowni“.
**Dom żołnierza:** „Prawo męża“.
**Muzeum:** „Syam“ (W krainie białego słonia). „Na ognistym smoku“. „Hodowla warz“
**Promień:** „Śpiewak Jazzbandu“.
**Sztuka:** „Ostatnia kompanja“.
**Uciecha:** „Tajemnica lekarza“ (polski film mówiony).
**Wanda:** „Podróż poślubna“.
**Warszawa:** „Alraune“.

**RADJO KRAKOWSKIE**

**Niedziela 28 września**

10.15: Nabożeństwo z Poznania. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 15.45: Start awionetek z Warszawy. 16.30: Pogadanki dla rolników. 17.10: Feljeton: „Architektura Krakowa“ — wygłosi p. M. Niżyński. 17.25: Koncert orkiestry dętej z Warszawy. 18.45: Rozmaitości, komunikaty. 19.05: Dr. Jerzy Ronard Bujański: „Tęcza nad Krakowem“ (Jan Wiktor) z recytacjami. 19.40: Gramofon. 20.00: Kwadrans literacki z Warszawy: „Berek filozof“ Klemensa Junoszy. 20.15: Muzyka lekka. 22.00: Feljeton z Warszawy i komunikaty. 22.30: Gramofon. 23.00: Muzyka taneczna. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

**Poniedziałek 29 września**

11.40: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 15.15: Komunikat gospodarczy. 15.50: Odczyt z Warszawy: „Co zwiedzać w województwie kieleckiem“. 16.15: Gramofon. 17.35: „Najnowsze wydawnictwa“ — omówi dr. Adam Bar. 18.00: Muzyka lekka z „Gastronomji“. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.20: Odczyt: „Najnowsze zdobycze wiedzy ścisłej“ — wygłosi prof. Ludwik Wygrzywalski. 19.45: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 20.00: Zegar warszawskiego obserwatorjum astronomicznego wybije godzinę ósmą. Prasowy dziennik radjowy. 20.15: Muzyka lekka z Warszawy. 22.00: Feljeton z Warszawy. 22.30: Gramofon. 23.00: Muzyka taneczna z „Polonji“ w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

# Po aresztowaniu Korfantego

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 27 września.

Jest już ustalone, Korfanty został przewieziony do **Brześcia**.

Jak z Katowic donoszą, hala maszyn w drukarni „Polonii" została **opieczętowana**.

Dziś w Katowicach rozrzucono ulotki, omawiające ostatnie wypadki na terenie Górnego Śląska.

# Niemcy na rozdrożu

### MOŻLIWOŚĆ DYKTATURY W NIEMCZECH

Berlin, 27 września. Możliwość utworzenia dyktatury Bruning-Treviranus, oczywiście za zgodą prezydenta Rzeszy Hindenburga, nie wydaje się nieprawdopodobna. Wczoraj odbyła się Rada ministrów, która zakończyła swe obrady dopiero po północy. Oprócz spraw natury gospodarczej Rada ministrów uchwaliła **cały szereg spraw natury politycznej**. W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że Brüning nie może liczyć na współpracę z nowym Reichstagem. Wydaje się też nieprawdopodobne, aby Reichstag poparł jego program.

### HITLER GROZI „ROZPACZLIWĄ WALKĄ" NARODU NIEMIECKIEGO

Londyn, 27 września. „Daily Mail" przynosi dziś interview swego korespondenta berlińskiego z Hitlerem. Korespondent zaznacza na początku, że potęga Hitlera nie leży bynajmniej w jego gadatliwości, lecz w przekonaniu, jakie zdołał wpoić w masy. Powołując się na ostatni artykuł lorda Rothermere, oświadczył Hitler, że po 12-letniem więzieniu wersalskiem muszą Niemcy otrzymać te same prawa co inne narody. Gdyby jednak Europa postanowiła, że Niemcy skazane są na więzienie dożywotnie, wówczas powinna się przygotować **do rozpaczliwej walki narodu niemieckiego**. Każdy powinien się łatwo domyśleć, co to oznacza — mówił dalej Hitler. Lord Rothermere poznał się na wartości Ligi narodów i określił ją jako humbug. Odpierając pogłoski o zamachu stanu, powiedział Hitler, że nie rozumie, dlaczegoby miał wzniecać powstanie. Obecnie zdobyła jego partja 107 mandatów, w następnych wyborach zdobędzie dwa razy tyle. „Anglja i Niemcy nie pozostaną wrogami na wieki — oświadczył Hitler — a silna partja w Niemczech tworzy **zaporę dla bolszewizmu**, co leży w interesie nietylko Anglji, lecz także innych narodów. **Może przyjść wreszcie chwila**, że Anglja znajdzie się w kłopotach, a wtedy przyjaźń niemiecka może się okazać zbawienną", — zakończył Hitler.

### NIEMCY PODWYŻSZAJĄ CŁA

**Berlin, 27 września.** Wedle rozporządzenia ministra skarbu, ministra aprowizacji i rolnictwa z dnia 26 bm., począwszy od 28 bm. zostaje podwyższone cło na pszenicę i orkisz z 15 na 18'50 marek za 100 kilogramów.

### JESZCZE JEDEN MANDAT KOMUNISTYCZNY W NIEMCZECH

**Berlin**, 27 września. Wedle ostatecznego obliczenia głównej komisji wyborczej, podczas ostatnich wyborów do Reichstagu w dniu 14 września oddano ogółem 34,956.723 głosów ważnych. Na niemiecką partję komunistyczną padło 4,590.179 głosów, wskutek czego partja ta zdobyła 77 mandatów, czyli o jeden więcej niż pierwotnie obliczono. Innym partjom lekka zwyżka głosów nie wpłynęła na wzrost uzyskanych mandatów. Wybranych zostało ogółem 577 posłów.

### ANGLJA ZANIEPOKOJONA ROZBICIEM ROKOWAŃ FRANCUSKO-WŁOSKICH

**Londyn**, 27 września. „Times" stwierdza w artykule wstępnym, że opinja publiczna w Anglji wielce zaniepokoiła się wiadomością o rozbiciu rokowań francusko-włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu. Bez uregulowania sporu francusko-włoskiego niema **żadnej nadziei na ogólne rozbrojenie**. Ostatnie obrady Ligi narodów udowodniły, jak bardzo niezadowolona jest opinja świata zbyt powolnem postępowaniem prac w dziedzinie rozbrojenia. Objawiające się w ostatnich miesiącach zaniepokojenie Europy wzmogło się jeszcze bardziej **po wyborach niemieckich** i po onegdajszem wystąpieniu **Hitlera** przed sądem **w Lipsku**. Wydarzenia te powinny skłonić Europę do jeszcze energiczniejszych wysiłków nad rozbrojeniem. Najskrajniejszy nacjonalizm niemiecki nie byłby zdobył nigdy takiej siły, gdyby sygnatarjusze traktatów pokojowych dali dowody swej pokojowości i po myśli artykułu 8 statutu Ligi narodów **obniżyli swoje siły zbrojne** do stanu zgodnego z potrzebami bezpieczeństwa narodowego.

### BOJKOT ZBOŻA ROSYJSKIEGO W AMERYCE

**Nowy Jork**, 27 września. Ze względu na dumping zbożowy rządu sowieckiego, chicagowska giełda zbożowa **zabroniła** dokonywania transakcyj terminowych z zagranicą.

### KATASTROFA NA JEZIORZE

**Nowy Jork**, 27 września. Podczas gwałtownej burzy zatonął wczoraj na jeziorze Michigan (koło Chicago) prom towarowy, holowany przez statek holowniczy. Na promie znajdowało się jedenaście osób, z których **nikogo nie wyratowano**, wszyscy poszli na dno wraz z promem.

### I MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH MOŻE BYĆ ARESZTOWANY

**Nowy Jork**, 27 września. Z Buenos Aires donoszą, że **minister spraw wewnętrznych** w rządzie Irigoyena, Gonzales, został dziś **aresztowany** i umieszczony na pokładzie jednego z krążowników.

### DŻUMA W MAROKKU — OSPA W ALGIERZE

**Paryż**, 27 września. Jak z Rabatu donoszą, w Marokku stwierdzono kilka wypadków dżumy. — Liczba wypadków nie jest bliżej znana, wiadomo tylko, że choroba ta szerzy się najgroźniej w Marokku północnym. — Z Algieru nadchodzą wiadomości o wybuchu epidemji ospy w okolicy Orann. Władze wydały cały szereg przepisów sanitarnych, zdążających do zwalczania epidemji.

# TELEGRAMY

## Przyczyny wzrostu kursu dolara

### UCIECZKA KAPITAŁÓW W ZŁOTYCH

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejsze dzienniki przyniosły komunikat, z którego wynika, że obecna zwyżka kursu dolara m. i. spowodowana została tem, że **banki polskie przeciwdziałają wywozowi dolarów do Niemiec**. Wedle informacyj otrzymanych przez Waszego korespondenta znaczna część dolarów została istotnie wykupiona przez Niemcy, zaznacza się jednak także **ruch w sferach posiadających w Polsce kapitały płynne w kierunku zabezpieczenia się przed wszelkiemi ewentualnościami. Sfery te lokują wolną gotówkę w dolarach.**

—ooo—

### WYWIAD NR. 4

**Warszawa**, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, dziś ma się ukazać wywiad z premjerem Piłsudskim, poświęcony **budżetowi**. Wywiad ma być wręczony prasie sanacyjnej w godzinach wieczornych.

### BB KUSI ENDECJĘ OBIETNICĄ MANDATÓW

**Warszawa**, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Sfery BB prowadzą obecnie energiczną akcję, aby niektórych działaczy endeckich **przeciągnąć na swą stronę**. Krążą pogłoski, że endeckim działaczom w warszawskiem zrzeszeniu właścicieli realności proponowano **umieszczenie na listach kandydackich BB.**

### ROZWÓJ GDYNI

**Warszawa**, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Rada miejska w Gdyni na posiedzeniu w dniu 25 bm. zgodziła się na uchwalę magistratu w sprawie zakupu 20 ha gruntu granicy Wielkiej Gdyni po 87 i pół groszy za m² na ogólną sumę 175.000 zł. Ponadto Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności w Gdyni w wysokości 100.000 zł. dla miejskich zakładów elektrycznych na wykończenie stacji rozdzielczej i domu administracyjnego.

### PRZYJĘCIE COFNIĘCIA DYMISJI P. CALONDERA

Genewa, 27 września. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi odczytano pismo Calondera, zawiadamiające Radę o **wycofaniu przez niego dymisji** i pozostaniu nadal na stanowisku przewodniczącego komisji mieszanej na Górnym Śląsku. Rada jednomyślnie uchwaliła złożyć p. Calonderowi podziękowanie za decyzję pozostania nadal na odpowiedzialnem stanowisku.

### PROGRAM GOSPODARCZY LIGI NARODÓW

**Genewa**, 27 września. Komisja polityczno-gospodarcza Ligi wypracowała obszerne sprawozdanie, zawierające wielki program polityczno-gospodarczy. Sprawozdanie opiera się na ścisłej współpracy gospodarczej, przedewszystkiem państw europejskich, w czem widzi jedyne możliwości uzdrowienia życia gospodarczego. Jako środki prowadzące do celu wymienia sprawozdanie: gospodarcze porozumienie regionalne wśród poszczególnych grup, uregulowanie taryf celnych, racjonalizację klauzuli największego uprzywilejowania, oraz regulację kredytu międzynarodowego i obiegu złota.

### SPRAWA SZKÓŁ MNIEJSZOŚCIOWYCH PRZED LIGĄ NARODÓW

**Genewa**, 27 września. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi rozpatrywano zażalenie niemieckiego Volksbundu w sprawie niedopuszczenia 80 dzieci do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. Rada uchwaliła sprawę oddać do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

### KATASTROFA KOLEJOWA

**Berlin**, 27 września. Na przestrzeni kolejowej Rommerskirchen-Rheydt koło Kolonji zderzył się dziś pociąg osobowy z parowozem, wskutek czego wykoleiły się oba parowozy i wóz bagażowy. Dwanaście osób odniosło rany, w tem 2 ciężkie.

### WYROK NA DE ROSE

**Bruksela**, 27 września. Dziś zapadł wyrok w procesie o zamach na włoskiego następcę tronu księcia Humberta. Oskarżony de Rosa został skazany na 5 lat więzienia za usiłowane zabójstwo i posługiwanie się fałszywym paszportem.

### FLOTA SOWIECKA NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

**Moskwa**, 27 września. Oficjalnie donoszą, że w najbliższych dniach wyjedzie sowiecka eskadra czarnomorska, składająca się z krążownika „Czerwona Ukraina" i dwóch torpedowców, w podróż po Morzu Śródziemnem.

### W HISZPANJI TEŻ WYWOŻĄ OPOZYCJONISTÓW

**Paryż**, 27 września. Kataloński przywódca ruchu niepodległościowego pułkownik Macia, który swego czasu z garstką ochotników z Perpignan wystąpił do walki z ówczesnym dyktatorem hiszpańskim Primo de Rivera, powrócił wczoraj z wygnania z Brukseli do Barcelony. Wkrótce po jego powrocie policja wytropiła go w mieszkaniu jego córki i aresztowała go. Po krótkiem przesłuchaniu na policji Macia **został wywieziony w nieznanym kierunku**.



# ROZMAITOŚCI

**REDAKCJA I DRUKARNIA GAZETY W AUTOMOBILU RADJOWYM.** Aby wyprzedzić inne gazety w szybkości podania wiadomości, redakcja wielkiego angielskiego dziennika „The Star" wpadła na pomysł zbudowania specjalnego automobilu, w którym mieści się zarówno redakcja jak i drukarnia. Redakcja otrzymuje wszystkie najświeższe wiadomości drogą radjową ze swej centrali w Londynie i natychmiast je drukuje w automobilu, uzupełniając je temi wiadomościami, które sama zbierze w drodze lub na miejscu postoju. W automobilu znajduje się personel redakcyjny, zecernia i prasa drukarska, wybijająca 10.000 egzemplarzy trzyszpaltowej kolumny na godzinę. Do napędu służy specjalny motor dwutaktowy. Prócz tego w automobilu znajduje się odpowiednio skonstruowany wzmacniacz „Marconiphon" oraz dwa głośniki Marconiego, które ruchomej redakcji komunikują wszystkie najnowsze wiadomości, pochwycone w drodze. Wzmacniacz jest zbudowany według najnowszego modelu z lampą DA 60, zasilaną z baterji 12-woltowych akumulatorów specjalnie zbudowanych z automatycznem ładowaniem. Nadawanie wiadomości drogą radjową odbywa się za pomocą mikrofonów napiersnych, zapewniających osobie zaopatrzonej w mikrofon zupełną swobodę ruchów. System taki pozwala redakcji wydawać dodatki nadzwyczajne bezpośrednio z miejsca wydarzeń, co ma ogromne znaczenie np. przy redagowaniu wiadomości z zawodów sportowych itp. W ten sposób redakcja może wyprzedzić wszystkie inne dzienniki w szybkości informacyjnej i rozrzucaniu dodatków nadzwyczajnych.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, Cach Eugenjusz.



# PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1.000 m³ kamienia polnego do brukowania ulic. Wzór oferty, warunki ogólne i wzór umowy są do nabycia w Wydziale Budownictwa, Oddział Komunikacji, Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr 85, codziennie od godz. 9 do 13, za opłatą 5·— zł.

Oferty z oznaczeniem ceny jednego metra [illegible] kamienia polnego [illegible] należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, III piętro, pokój 43, do dnia 9 października 1930 roku, do godz. 12-tej, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, z napisem: „Oferta do przetargu na dzień 9 października 1930 roku na dostawę kamienia polnego“ z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisane warunki ogólne przetargu oraz przejrzany wzór umowy, zewnętrzna zaś — dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce, bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy, lub na jej część, lecz nie mniejszą, jak 300 m³.

Oferty będą otwarte w dniu 9 października 1930 roku o godz. 12.30 w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, III piętro, pokój 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

**Magistrat m. Łodzi.**



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.